CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

OTWARCIE KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

JAPOŃCZYCY BOMBARDUJĄ FORTY NANKINU

DWIE FABRYKI W BIELSKU SPŁONĘŁY

№ 34. WARSZAWA, Środa 3 lutego 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

O „wypracowaniu" p. Hendersona

LONDYN (PAT). „Times" krytykuje wczorajsze przemówienie Hendersona, wygłoszone na otwarciu konferencji rozbrojeniowej, jako wystąpienie akademickie, nie liczące się z obecną rzeczywistością. Mowa, która miała być aktem, okazała się tylko wypracowaniem—oświadcza dziennik. Mowa Hendersona była widocznie przygotowana na szereg tygodni naprzód i dlatego utraciła znaczną część swego efektu, bo nie miała związku z wydarzeniami, które odbijają się na uczuciach opinji publicznej w chwili obecnej.

Na Dalekim Wschodzie

NASTROJE WOJENNE W TOKIO

LONDYN (PAT). Korespondent „Daily Telegraph" donosi z Tokio: w ciągu całego dnia odbywały się narady japońskiego ministra Spraw Zagranicznych z ambasadorami obcych mocarstw. Omawiano projekt angielsko -amerykański co do zaprzestania walki

Wskutek wiadomości, nadeszłych z Szanghaju, na giełdzie tokijskiej nastąpiła przeraźliwa zniżka. Emitowane przez giełdę specjalne akcje giełdowe, które są wskaźnikiem rynku akcyjnego, spadły o 20 jen. Giełdę tymczasowo zamknięto.

Ten fakt oraz przybycie zwłok pierwszych zabitych, opublikowanie w prasie wiadomości z pola walk i ciągłe narady w Min. Spraw Zagr. z obcymi dyplomatami, wywierają w Tokio wrażenie istnienia wojny. Protest angielsko - amerykański wywołał rozczarowanie, bo liczono na poparcie W. Brytanji. Admirał Taniguhi, szef sztabu marynarki, podał się do dymisji. Stanowisko jego objął admirał Fuszimi. Komendę na wodach Szanghaju objął admirał Nomura. Obie te zmiany wywołują pewne nadzieję, że sytuacja nie zaostrzy się.

STAN OBLĘŻENIA W NANKINIE

NANKIN (PAT). Ogłoszono tu stan oblężenia. Ministerjum Spraw Zagranicznych komunikuje, że Chiny odpowiedziały już na noty angielską i amerykańską, przyjmując wszystkie propozycje, zdążające do ustalenia pokoju w Szanghaju.

Dziś rano japończycy zaatakowali gwałtownie z lądu i z morza fort Woosung. Sześć pancerników japońskich bombardowało fort. Chińczycy starali się odpowiadać, lecz ani jeden ich pocisk nie eksplodował. Z krążownika „Berwick" wylądował bataljon brytyjski. Tysiące uciekinierów udaje się na wybrzeże Pootung, tysiące również uciekają koleją i statkami do Ningpo Hangcho.

Zaprzeczenie min. Procope

HELSINGFORS (PAT). B. minister Spraw Zagranicznych Procope zaprzecza kategorycznie wiadomościom pisma sztokholmskiego „Dagens Nyheter", jakoby kandydował na stanowisko sekretarza generalnego Ligi Narodów na miejsce sir Eric Drummonda.

Landbund przeciwko federacji naddunajskiej

WIEDEŃ (PAT). Wice-kanclerz Winkler na zjeździe Związku Chłopskiego w Grazu oświadczył, że Związek Chłopski, wstępując do rządu, pragnie utrzymać dotychczasowy kurs agrarny, a co do polityki zagranicznej — kurs narodowy. Federacja naddunajska byłaby śmiercią dla rolnictwa austrjackiego. Z całą stanowczością należy powiedzieć, że dla Związku Chłopskiego niema rozwiązania kwestji środkowo - europejskiej bez Niemiec. Co do polityki wewnętrznej wice-kanclerz Winkler oświadczył, że w Austrji musi zapanować nareszcie spokój. Rząd na posiedzeniu czwartkowem oświadczył się za pacyfikacją wewnętrzną i za rozbrojeniem. Rozbrojenie musi polegać na równomiernem traktowaniu lewicy i prawicy. Wice-kanclerz oświadczył w końcu, że nastąpiło porozumienie w sprawie reformy wyborczej. Rada związkowa będzie zamieniona w radę stanów.

Sprawa Dunikowskiego

PARYŻ (PAT). Wczoraj popołudniu do laboratorjum Szkoły Centralnej przybyli rzeczoznawcy Guillet, Some i Bedot, wydelegowani w celu sprawdzenia doświadczenia Dunikowskiego. Oskarżony, poprzedzany przez swych adwokatów, wysiadł o godz. 3.30 z samochodu w asyście stale towarzyszących mu inspektorów policji. Rzeczoznawcy zadali Dunikowskiemu szereg pytań, poczem oświadczyli, że z jednego tylko doświadczenia nie potrafią wyciągnąć żadnych wniosków. Na skutek odpowiedzi Dunikowskiego, że nie posiada on dość materjału do kilkakrotnego powtarzania prób, postanowiono dokonać demonstracji jutro, w czwartek, wobec sędziego śledczego. O godz. 4.30 eksperci opuścili laboratorjum. Dunikowski w ciągu przeszło pół godziny naradzał się ze swymi adwokatami, poczem przywitał się z żoną i córką. O godz. 5.15 Dunikowski wyszedł ze Szkoły Centralnej. Krótki ten seans — oświadczyła p. Dunikowska — miał na celu ostateczne przygotowanie aparatu tak, ażeby decydujące doświadczenie mogło się odbyć w czwartek o godz. 4-ej popołudniu.

POWRÓT P. PREZYDENTA RZPLITEJ

Dziś zrana p. Prezydent Rzpltej powrócił ze Spały do Warszawy.

Z KOMISYJ SEJMOWYCH

Dziś w Sejmie obradują 3 komisje. O godz. 10-ej zebrała się Komisja Oświatowa, na której podjęto dyskusję nad referatem p. Smulikowskiego o projekcie ustawy o ustroju szkolnictwa. Posiedzenie komisji trwać będzie przez cały dzień z 2-godzinną przerwą obiadową.

Komisja prawnicza rozpatruje projekt noweli do ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym oraz nad wnioskami klubu PPS w sprawie uchylenia postępowania doraźnego i w sprawie stosunków panujących w więzieniu grodzieńskiem.

Wreszcie komisja Reform Rolnych obraduje nad projektem ustawy o funduszu obrotowym reformy rolnej.

ODZNACZENIE

Znany przemysłowiec, p. Stanisław Meyer, członek Zarządu Oddz. Warsz. Str. Prawicy Narodowej, został odznaczony przez rząd francuski krzyżem kawalerskim Legji Honorowej.

ZGON B. WOJEWODY LWOWSKIEGO

LWÓW (PAT). Wczoraj wieczorem zmarł we Lwowie b. wojewoda lwowski Kazimierz Grabowski w 63-im roku życia. Zmarły w czasie wojny pracował w austrjackiem min. Spr. Wewn. Po odzyskaniu niepodległości przydzielono go do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie. W r. 1920 otrzymał nominację na wojewodę lwowskiego i na tem stanowisku pracował do r. 1924, poczem przeszedł na emeryturę.

POŻAR W KOŚCIELE

JEROZOLIMA (PAT). W kościele OO. Franciszkanów w Nazarecie wybuchł pożar, bez trudności ugaszony przez policję. Szkody są nieznaczne.

ARESZTOWANIE SZPIEGA SOWIECKIEGO

HELSINGFORS (PAT). Policja polityczna aresztowała w Wyborgu działacza komunistycznego, który uprawiał szpiegostwo wojskowe na rzecz Sowietów. Specjalnym terenem działalności szpiega były formacje wojsk lotniczych. Równocześnie zakończył się w Wyborgu proces przeciwko 3 agentom GPU, którzy również prowadzili żywą akcję szpiegowską. Ogłoszenie wyroku ma nastąpić później.

SAMOLOT ZABŁĄKANY WŚRÓD PIASKÓW SAHARY

PARYŻ (PAT). Samolot „Saint Didier", na którym znajdowali się Reginensi, Touge i Lenier, zmuszony do lądowania z braku benzyny w pustyni Saharze, nie został jeszcze odnaleziony. Z depesz radjowych, przejętych przez algierską stację radjową, wynika, że załoga samolotu znajduje się w pełnem zdrowiu. Z wyjątkiem tej stacji, wszystkie inne placówki radjowe otrzymują od samolotu „St. Didier" słabe i niewyraźne sygnały. Wczoraj wysłano do Algieru 4 samoloty. Przybyły one do miejscowości In Salah i rozpoczną dziś poszukiwania, o ile pozwolą na to warunki atmosferyczne. Poszukiwania odbywać się będą pod kierownictwem płk. Vuillemina, specjalisty od podróży po Saharze. Płk. Vuillemine w towarzystwie dwóch samolotów wojskowych oraz potężnego aparatu kompanji Transsahare opuścił Algier dn. 2 lutego. Cztery samoloty, zaopatrzone w aparaty radjogoniometryczne, przygotowane w Algierze przez Tow. Żeglugi Powietrznej, będą miały za zadanie możliwie dokładne określenie położenia zagrożonego aparatu „St. Didier". Z drugiej strony władze wojskowe zaalarmowały wszystkich saharczyków w celu poszukiwania załogi. Wreszcie wyruszył w drogę automobil, który przeszuka całą okolicę i uda się do punktu, wspomnianego w jednej z depesz, nadanych przez „St. Didier".

NIE W GENEWIE, LECZ W WARSZAWIE

Najlepszym termometrem powodzeń lub niepowodzeń polskiej polityki zagranicznej na terenie międzynarodowym są dla nas głosy prasy niemieckiej i — horribile dictu — naszej rodzimej prasy opozycyjnej. Kiedy „Der Tag“ czy „Deutsche Allg. Zeitung“ robią tryumfalną minę, a nasza „Gazeta Warszawska“, „A. B. C.“, „Robotnik“ i t. d. wylewają całe kałamarze jadu, żółci i źle ukrywanej satysfakcji, wtedy wiemy zgóry, choćbyśmy nawet nie znali treści jakichś uchwał czy faktów, że coś się stało takiego, co niezupełnie idzie po linji zamierzeń rządu polskiego, a tem samem jest zdarzeniem niepomyślnem dla *państwa*.

Natomiast kiedy żółć przelewa się z łamów rozmaitych „Tagów“ i „Zeitungów“, a nasze „Gazetki“ i „Robotniki“ udają nieuświadomionych i nic nie rozumiejących i podają jakieś fakty drobnym druczkiem w miejscu najmniej widocznem lub zgoła je przemilczają — jak to się stało obecnie z przyjęciem przez Radę Ligi Narodów raportu delegata japońskiego p. Sato w sprawie „pacyfikacji“ Małopolski Wschodniej — to też wiemy zgóry, że słuszność tezy polskiej zatryumfowała.

Skonstatowawszy ten nieprawdopodobnie smutny stan mentalności naszych obrońców „praworządności“ pro meliore memoria adnotatione, przejdziemy teraz do sprawy.

Jak wiadomo — Rada Ligi Narodów przyjęła raport d-ra Sato, stwierdzający, iż odrzucić należy wszelką myśl „by istniała u rządu polskiego intencja stosowania wobec mniejszości ukraińskiej polityki ucisku i gwałtu“ Taką zaś intencję pragnęli imputować rządowi naszemu, wbrew jaskrawej oczywistości, wszyscy Konowalcowie i Panejkowie.

Jak wiadomo, raport potępił bardzo ostro sabotażystów ruskich w Małopolsce, lecz jednocześnie wystąpił b. wyraźnie przeciwko nadużywaniu Ligi Narodów, jako zbiornika ustawicznych skarg mniejszościowych. Była to, poza Ukraińcami, których dotyczył raport d-ra Sato, niezmiernie przejrzysta aluzja w stronę Niemców, którzy nie przestają mącić normalnego biegu prac Ligi swemi zawsze bezpodstawnemi skargami.

Sukces dla Polski jest tym razem niewątpliwy, jeżeli może tu być mowa o sukcesie. Byłoby rzeczą przykrą, gdyby, zgodnie z dążeniami przedewszystkiem niemieckiemi — Berlin jest bowiem usłużnym i „bezinteresownym“ cicerone Ukraińców w Genewie — raport skłaniał się ku tezom ukraińskim. Wroga nam propaganda nie omieszkałaby tego wykorzystać, i — mówiąc stylem radjowym — wzmocniwszy je uprzednio, roztrąbić na świat cały.

Mogłoby to więc dla nas spowodować pewien uszczerbek natury moralnej. Rozsądek i objektywizm wzięły jednak górę nad propagandą lub frazeologją w rodzaju lorda Cecila. który, już choćiażby ze względu na wypadki w Indjach, powinien być bardziej ostrożny w swych inkryminacjach. P. minister Zaleski mógł angielskiemu mężowi stanu odpowiedzieć wręcz — medice cura te ipsum — uczynił to jednak ogólnikowo w sposób niezmiernie finezyjny, zgodnie z obowiązującą język dyplomatyczny dyskrecją i umiarkowaniem, wskazując jednocześnie, że tłumienie akcji sabotażowej i wszelkiego rodzaju występków i zbrodni nie ma nic wspólnego z zagadnieniem mniejszościowem, gdyż dotyczy wszystkich bez wyjątku obywateli państwa.

Niemniej znamienny jest wywiad, którego po uchwale genewskiej udzielił nasz minister Spraw Zagranicznych prasie polskiej — (patrz poprzedni numer „Dnia Polskiego“). P. minister podkreśla, że Liga Narodów jest związkiem państw suwerennych, nie zaś jakimś organizmem nadpaństwowym lub trybunałem, powołanym do ferowania wyroków.

Podkreślenie to zasługuje na specjalną uwagę. Takie słowa o Lidze Narodów dotychczas jeszcze z ust żadnego polskiego męża stanu nie padły, może właśnie dlatego, że sytuacja międzynarodowa Polski nie była dawniej dostatecznie mocna, by na takie verba veritatis sobie można było pozwolić. Jak to już zaznaczyliśmy, sprawiedliwość i rozsądek wzięły górę nad innemi względami, które tak często odgrywają rolę niemal decydującą w Genewie. Stanowi to wielki plus dla Ligi Narodów, gdyż w znacznej bardzo mierze niweluje to zniechęcenie dla instytucji genewskiej, które dość wyraźnie dawało się już wyczuć w naszem społeczeństwie i niejednokrotnie znajdowało wyraz na łamach prasy.

Wywiad p. ministra daje też bardzo słuszną wskazówkę mniejszościom—lekarstwa na wszelkie bolączki i niedomagania szukać one winny nie w Genewie, lecz w Warszawie.

Tak też jest w istocie. Cóż bowiem dać może mniejszościom Liga Narodów, szczególnie kiedy występują ze skargami nieuzasadnionemi. Nic absolutnie. Dajmy na to, że Liga potępi takie czy inne postępowanie danego państwa w stosunku do skarżącej się mniejszości. Spowoduje to niewątpliwie zaostrzenie się stosunków pomiędzy mniejszością a autochtonami, tarcia wzmogą się, niezadowolenie będzie jeszcze większe, notabene obustronne. Jestto najzupełniej jasne i wyraźne dla każdego nieuprzedzonego lub raczej dla każdego, który nie kieruje się hasłem „im gorzej, tem lepiej“. Tymczasem, niestety, wywrotowcy rewolucyjni i nacjonalistyczni ruscy hasłu temu hołdują w całej rozciągłości.

Uchwała genewska jest więc wiadrem zimnej wody, wylanem na głowę tych nieszczęsnych zapaleńców, gasi bowiem rozdmuchiwane przez pewne czynniki zakordonowe ich rojenia o „zwycięstwie“ genewskiem i szerzoną już na kredyt na tle skarg agitację.

Nie ulega dla nas wątpliwości, że to, co się stało w Genewie, umożliwi i ułatwi odezwanie się wszystkim zrównoważonym i realnie myślącym elementom narodu ukraińskiego, tłumionym dotychczas stale przez bezrozumną agitację wichrzycieli w rodzaju Panejki czy posłanki Rudnickiej.

Po ministrze Spraw Wewnętrznych obecnie drugi członek rządu — minister Spraw Zagranicznych — wskazuje drogę do porozumienia. Drogi tej szukać nie wolno przez Berlin w Genewie, lecz iść należy wprost do Warszawy.

Lud. L.

P. PREZYDENT RZPLTEJ W MOŚCICACH

Dnia 31 stycznia, o g. 1-ej popoł. przybył automobilem do Mościc pod Tarnowem Pan Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki. Przyjazd P. Prezydenta jako gościa b. min. Kwiatkowskiego, dyrektora państw. fabryki związków azotowych, odbył się przy zachowaniu najściślejszego incognito. 1-go lutego, w dzień swoich imienin, P. Prezydent wziął udział w polowaniu na dziki i lisy, urządzonem przez ks. Romana Sanguszko. W polowaniu, oprócz Dostojnego Gościa, wzięli udział: dyrektorowie państw. fabryki zw. azotowych b. min. Kwiatkowski, Schätzel i Wowkonowicz, hr. hr. Grocholscy, ks. Sanguszko i in. P. Prezydent zabił jednego dzika i jednego lisa.

Po polowaniu odbyło się śniadanie myśliwskie, urządzone przez ks. Sanguszkę. Po powrocie do Mościc, P. Prezydent zwiedził ochronkę im. ś. p. Tadeusza Zwisłockiego.

Dn. 2 b. m., o g. 10 m. 30 rano P.. Prezydent odjechał automobilem do Spały.

ŻYCZENIA IMIENINOWE

W dniu 1 lutego Marszałek Piłsudski wysłał następującą depeszę:

Pan Prezydent Rzplitej Polskiej Ignacy Mościcki, Mościce.

„W imieniu wojska i własnem składam Panu Prezydentowi w dniu Imienin najserdeczniejsze życzenia“.

(—) **Józef Piłsudski,**
Marszałek Polski.

WYJAZD MARSZ. PIŁSUDSKIEGO DO WILNA

Wczoraj, o godz. 6-ej m. 15 wiecz., pociągiem warszawskim przybył do Wilna Marszałek Józef Piłsudski. P. Marszałkowi towarzyszył płk. dypl. Glabisz.

Na dworcu powitali p. Marszałka wojewoda wileński Zygmunt Beczkowicz, dyrektor Kolei inż. Falkowski, oraz przedstawiciele władz wojskowych. Opuszczając dworzec, p. Marszałek rozmawiał w pokoju recepcyjnym kilka minut z przybyłymi na powitanie osobistościami, poczem w towarzystwie wojewody Beczkowicza odjechał do pałacu Rzplitej, gdzie zamieszkał.

P. Marszałek w czasie pobytu swego w Wilnie przeprowadzi szereg gier wojennych.

Jeszcze w sprawie obrotu zbożem

Dnia 24 ub. m. zamieściliśmy w naszem piśmie artykuł p. t. „Gra na nerwach rolników“, nadesłany nam za pośrednictwem jednej z organizacyj rolniczych. W związku z tym artykułem Rada Naczelna Organizacyj Ziemiańskich komunikuje nam, że w sprawie tej otrzymała z Min. Rolnictwa wyjaśnienia, których zasadnicza treść brzmi, jak następuje:

Opisywany we wzmiankowanym artykule przywóz zarówno pszenicy, jak i żyta składał się prawie wyłącznie z obrotu z Niemcami przez Górny Śląsk, na podstawie konwencji śląskiej. Liczby, podane przez Główny Urząd Statystyczny, uwzględniają tylko tranzakcje eksportowe już dokonane. Jeżeli natomiast uwzględnimy wydane do dnia 1.I r. b. zaświadczenia wywozowe, które w najbliższym czasie mają być wyzyskane, to obrót na Górnym Śląsku w omawianym okresie wyrażać się będzie w liczbach następujących:

	Pszenica	Żyto
Przywóz	**9.800 ton**	**4.486 ton**
Wywóz i wydane na wywóz zaświadczenia	**11.299 „**	**15.436 „**
Saldo dodatnie	**1.499 ton**	**10.950 ton**

Uwzględniwszy wywóz do innych krajów w tym samym okresie 5.342 tony pszenicy, otrzymamy saldo dodatnie dla naszego handlu pszenicą 7.841 ton. Zwiększenie przywozu pszenicy w grudniu tłumaczy się tem, że rząd niemiecki określił ważność „Einfuhrschein'ów“ (zaświadczeń przywozowych) przy wywozie tylko do dnia 31.XII 1931 r., a zatem cały kontyngent wywozowy starali się Niemcy wwieźć do Polski w grudniu i dalszego dowozu z Niemiec nie będzie, natomiast przypuszczalny dalszy wywóz do Niemiec, na podstawie konwencji, wyniesie jeszcze przeszło 10.000 ton. Poza cytowanemi ilościami przywieziono do Polski przez Gdańsk (po opłaceniu cła) jeszcze 738 ton pszenic północno-amerykańskich, na domieszkę do produkcji mąki specjalnej jakości. Za pszenicę z Niemiec przywożoną płacono około 14 zł. za 1 ctn. mtr., natomiast przy wywozie do Niemiec osiągnięto ca 100 proc. więcej, obrót ten jest więc dla Polski handlowo korzystny.

Posiedzenie Sejmu

Jutro, o godz. 3-ej popoł., odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym znajduje się drugie czytanie preliminarza budżetowego na rok 1932 — 33 oraz przemówienie referenta generalnego pos. Miedzińskiego.

Dyskusja nad budżetem rozpocznie się w piątek.

Akademja ku czci P. Prezydenta Mościckiego

Wczoraj o godz. 11.30 w sali Rady Miejskiej odbyła się uroczysta akademja ku czci P. Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, urządzona staraniem Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlę“ oraz pracowników Państw. Zakładów i Wytwórni Wojskowych. Na uroczystość przybyli: minister Boerner, wice-minister gen. Sławoj Składkowski, podsekretarz stanu w Min. Kolei inż. Czapski, szef gabinetu wojskowego P. Prezydenta płk. Głogowski, szef kancelarji cywilnej, dr. Hełczyński, wyżsi wojskowi, przedstawiciele władz państwowych z zastępcą komisarza Rządu na m. st. Warszawę p. Olpińskim, przedstawiciele władz miejskich oraz zaproszeni goście.

Akademję zagaił imieniem organizatorów p. Ciepliński, który w końcu swego przemówienia wzniósł okrzyk na cześć P. Prezydenta, z entuzjazmem podniesiony przez zgromadzonych. Orkiestra Państw Fabryki Karabinów odegrała hymn narodowy. Z kolei prof. Ludwik Wasilewski wygłosił odczyt o działalności Pana Prezydenta R. P. na polu nauki i na niwie społecznej. Po przemówieniu p. Dąbrowskiego, przedstawiciela młodzieży robotniczej i p. Mendina, przedstawiciela pracowników wytwórni wojskowych, zebrani na akademji postanowili wysłać do Pana Prezydenta depeszę z wyrazami hołdu i życzeniami.

Drugą część programu wypełniły popisy wokalne artystów scen stołecznych.

Nominacje w M. S. Z.

Dowiadujemy się, że p. Andrzej Komorowski został mianowany attaché honorowym poselstwa polskiego w Wiedniu, kpt. Apolonjusz Zarychta — radcą ministerjalnym w wydziale ogólno - konsularnym min. Spraw Zagranicznych, kpt. Stanisław Sośnicki — radcą ministerjalnym w Min. Spr. Zagr., kpt. Władysław Skarzyński — prowizorycznym radcą ministerjalnym w departamencie administracyjnym Ministerjum Spraw Zagranicznych. p. Aleksander Kwiatkowski — prow. radcą ministerjalnym w wydziale osobowym min. Spraw Zagranicznych, p. Bogdan Jałowiecki — prow. radcą poselstwa, p. Józef Mościcki — prow. sekretarzem poselstwa II kl. w ambasadzie polskiej w Waszyngtonie, dr. Józef Weyers — wice-konsulem I kl. w konsulacie polskim we Wrocławiu, p. Witold Okoński — attaché konsularnym w wydziale konsularnym poselstwa polskiego w Moskwie, oraz p. Paweł Miller — sekretarzem konsularnym I kl. w konsulacie polskim w Marsylji.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA OTWARTA

Wczoraj punktualnie o godz. 16.30 otwarta została w Genewie konferencja rozbrojeniowa. Wielka hala Rady Federalnej wypełniona była po brzegi. We wszystkich przejściach tłoczyli się członkowie delegacji i urzędnicy. Trybuny prasowe zajęte były do ostatniego miejsca. Przed gmachem Ligi zebrał się liczny tłum, który oczekiwał przyjazdu i odjazdu delegatów.

Dotąd powołano do życia komisje weryfikacji pełnomocnictw, regulaminową i komisję petycyjną. Do najważniejszej komisji regulaminowej wszedł generalny sekretarz delegacji polskiej, p. Komarnicki. W komisji tej reprezentowane są wszystkie wielkie mocarstwa. Honorowym prezesem Konferencji został delegat Szwajcarji, p. Motta.

Przewodniczący Międzynarodowej Konferencji Rozbrojeniowej, b. minister spraw zagranicznych w rządzie labourzystów, Henderson, na wstępie swego przemówienia wspomniał o tragicznej sytuacji na Dalekim Wschodzie. 1.700 miljonów ludzi reprezentowanych jest na tej Konferencji, której zadaniem ma być zniszczenie wojny. Konferencja jest największem zgromadzeniem międzynarodowem od czasu zakończenia wojny światowej. Zbrojny pokój, który cechuje współczesne stosunki, nie daje dostatecznych gwarancyj i musi w rezultacie doprowadzić prędzej, czy później do wojny. Niewątpliwie wszyscy zgromadzeni na tej sali delegaci chcą szczerze uniknąć tego nieszczęścia. Konferencja musi znaleźć wyjście z tego błędnego koła zbrojeń, w którem znalazły się narody. Uczucie niepewności prowadzi do zwiększenia zbrojeń, a powiększanie zbrojeń stwarza ponownie uczucie niepewności. Należy przerwać to błędne koło, a wówczas znajdziemy drogę, która powiedzie nas do celu. Wspomniawszy o historji prac nad rozbrojeniem, której etapami były pakt Ligi Narodów, Locarno, pakt Kellogga i konferencje morskie, Henderson oświadczył, iż wyniki konferencji będą miały decydujące znaczenie dla przełamania kryzysu gospodarczego, ponieważ zbrojenia są niewątpliwie jedną z głównych przyczyn obecnego kryzysu. Roczne zbrojenia państw świata dosięgają olbrzymiej sumy 4 miljardów dolarów. Jeżeli konferencja rozbije się — oświadczył Henderson podniesionym głosem — nikt nie zdoła przewidzieć potwornych skutków, które pociągnie za sobą obłąkany wyścig zbrojeń. Czy Konferencja spełni swe zadania? Obecność tylu przedstawicieli z tak wielu krajów jest dobrą wróżbą. Jestem pewien, iż wróżba się ta sprawdzi i że Konferencji uda się poprowadzić narody do Ziemi Obiecanej pokoju.

Mowę Hendersona przyjęto głośnemi oklaskami.

* * *

W mowie, wygłoszonej przez Hendersona, zwraca przedewszystkiem uwagę przesadna tendencja uważania szeregu konwencyj, wypracowanych w latach ubiegłych, za czynniki, zwiększające bezpieczeństwo, podczas gdy w rzeczywistości żadna z tych konwencyj nie zawiera sankcyj, natomiast do narodowych gwarancyj bezpieczeństwa, jakiemi są armje, odnosi się przewodniczący Konferencji z lekceważeniem. Pozatem w mowie swej Henderson wykazał tendencję rozszerzania ram konferencji przez łączenie problemu rozbrojenia z problemem kryzysu gospodarczego. Wreszcie Henderson, kładąc nacisk na kwestję równości praw narodów w dziedzinie zbrojeń, udzielił pewnego rodzaju poparcia tezom niemieckim.

Szef delegacji francuskiej, minister wojny, Tardieu, konferował b. długo z min. Zaleskim.

Z dotychczas ogłoszonej — niekompletnej jeszcze — listy delegatów okazuje się, że w Konferencji rozbrojeniowej weźmie udział 6-ciu premierów, mianowicie: Anglji, Bułgarji, Danji, Luksemburga i Norwegji; 20-tu ministrów spraw zagranicznych, mianowicie: Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Australji, Belgji, Anglji, Danji, Hiszpanji, Estonji, Finlandji, Włoch, Łotwy, Litwy, Holandji, Polski, Portugalji, Rumunji, Szwajcarji, Szwecji, Turcji, Jugosławji i Z. S. R. R.; 6-ciu ministrów wojny: Niemiec, Belgji, Anglji, Danji, Francji i Włoch; 4-ch ministrów marynarki: Hiszpanji, Anglji, Francji i Włoch; 3-ch ministrów lotnictwa: Anglji, Francji i Włoch; 7-miu innych ministrów różnych państw, 6 ambasadorów, około 70 posłów i ministrów pełnomocnych, 6 szefów sztabów generalnych — Belgji, Kanady, Francji, Łotwy, Portugalji i Rumunji, szefowie sztabów marynarki francuskiej i portugalskiej, oraz francuski szef sztabu lotnictwa, ponadto 40 generałów różnych państw i 15 admirałów.

Premjer brytyjski, Mac Donald, nie przybył. Podda się on niezwłocznie po otwarciu parlamentu i rady gabinetowej operacji oka.

Pomiędzy delegacją brytyjską a przewodniczącym Konferencji, p. Hendersonem, niema kontaktu. Przy wyjeździe jego z Londynu obecni byli tylko jego przyjaciele z Labour Party. P. Henderson będzie więc ze swoim pacyfizmem odosobniony.

* * *

Wyjazd kanclerza Brüninga do Genewy nie jest jeszcze pewnym. Nacjonaliści rozwijają gorączkową propagandę za zmianą rządu w interesie zwycięstwa w Genewie! Prasa niemiecka przepełniona jest artykułami na temat konferencji, decydującej jakoby dla losów Ligi Narodów, wyrażając zadowolenie z mowy Hendersona i żądając „równouprawnienia" i „swobody zbrojeń". Prasa niem. stanowczo sprzeciwia się „paktom gwarancyjnym".

Prasa szwajcarska sceptycznie raczej ocenia szanse konferencji wobec zupełnego bankructwa pacyfizmu na Dalekim Wschodzie.

Prasa włoska powtarza swoje tezy o rzekomej zależności bezpieczeństwa i zaufania od rozbrojenia oraz o gotowości Włoch do natychmiastowego rozbrojenia się pod warunkiem, że żadne z mocarstw kontynentalnych nie będzie miało większej od Włoch siły zbrojnej. Włochy jednak milicji faszystowskiej do wojska nie zaliczają. Jest to więc teza, skazana na wywołanie zatargu z Francją.

Rząd szwajcarski nie pozwolił Radkowi na wjazd do Szwajcarji w charakterze korespondenta sowieckiego.

* * *

Na onegdajszej konferencji ministrów Spraw Zagranicznych Małej Ententy w Montreux, wszyscy trzej ministrowie, przemawiając w imieniu swych krajów, podkreślili z zadowoleniem zacieśnienie węzłów przyjaźni z Polską i zaznaczyli, że polityka polska i polityka Małej Ententy na konferencji rozbrojeniowej będą równoległe.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Chiny w ogniu wojny

INTERWENCJA MOCARSTW

Zamiast interwencji Ligi Narodów, żądanej przez wszystkich jej obrońców w interesie zachowania jej autorytetu, wystąpiły z solidarną interwencją Stany Zjednoczone i W. Brytanja. Do demarche ich przyłączyły się Francja, Włochy i Niemcy. Jest to więc akcja wyłącznie wielkich mocarstw. Odnośna deklaracja W. Brytanji została odczytana równocześnie przez jej przedstawiciela w Genewie na zwołanem w tym celu nadzwyczajnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów oraz przez sir Simona w izbie gmin w Londynie. Oba mocarstwa anglosaskie domagają się od Chin i Japonji natychmiastowego zaprzestania działań wojennych i wszczęcia rokowań pokojowych, oraz utworzenia w Szanghaju pomiędzy wrogiemi wojskami strefy neutralnej, zajętej przez wojska międzynarodowe. Stany Zjednoczone, W. Brytanja, Francja i Włochy, wysłały już w tym celu do Szanghaju nowe oddziały wojska i marynarki.

Delegat Japonji min. Sato oświadczył Radzie Ligi, że Japonja z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości decyzję mocarstw. Rząd japoński tłumaczy bombardowanie Nankinu „nieporozumieniem" i złożył ponowny protest przeciwko ciągłemu prowokowaniu żołnierzy japońskich przez chińczyków, uniemożliwiających jakoby dotrzymania rozejmu. Japończycy zaprzeczają, jakoby w czemkolwiek naruszyli interesy mocarstw. W Szanghaju walka zawrzała ponownie na przedmieściach.

Japonja pośpiesznie ewakuuje swoich obywateli z Nankinu, z Szanghaju zaś kobiety i dzieci. W Nankinie walka ustała. Wojska chińskie otrzymały rozkaz nie strzelania do nikogo. Japończycy wysadzili desant. Rząd uciekł do Hangczao, dokąd ucieka i większość ludności. Władze lokalne chińskie doszły do porozumienia z japończykami w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa. Konsulaty przygotowują ewakuację Europejczyków.

Dookoła Charbina również toczą się walki. Sowiety odmawiają nadal pozwolenia na przewóz wojsk japońskich koleją wschodnio - chińską — bez zgody Chin!?

Komisja ankietowa Ligi Narodów dziś wyjeżdża na Daleki Wschód drogą przez Waszyngton.

W. BRYTANJA

„DZIEŃ ZWROTNY" W SYSTEMIE W. BRYTANJI. Prasa angielska w obszernych artykułach wita wznowienie prac parlamentu, podkreślając, że program obecnej sesji ma znaczenie dziejowe, albowiem w ciągu najbliższych dni rząd zerwie z tradycją, panującą w systemie gospodarczym W. Brytanji od 80 lat, przechodząc od wolnego handlu do protekcjonizmu celnego. Projekt rządowej 10% taryfy celnej wniesiony będzie do Izby jutro.

Wszystkie kolonje i ziemie podległe koronie brytyjskiej mają być odrazu zwolnione z tej opłaty celnej przy imporcie swych towarów. W ten sposób kolonje korzystać będą już teraz z dobrodziejstw uprzywilejowania celnego, które postanowione ma być dopiero na konferencji dominjalnej w lipcu na podstawie wzajemnych kompensat pomiędzy Wielką Brytanją a dominjami. Decyzja ta posiada doniosłe znaczenie, albowiem kolonje brytyjskie obejmują 3.330 tys. mil. kw. i liczą 62 miljony ludności. Lord Beaverbrook niezadowolony z nowej taryfy celnej w grubjański sposób zaatakował Mac Donalda, pomawiając go o „zdradę" interesów konserwatywnych (?).

ROKOWANIA Z FRANCJĄ W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ NIEMIECKICH zostały wznowione z szansami powodzenia. Min. Neville Chamberlain złożył deklarację w parlamencie o tezie angielskiej, skłonnej do całkowitej anulacji odszkodowań i długów w interesie uzdrowienia gospodarczego, zdecydowanej jednak do porozumienia ze współzainteresowanemi mocarstwami. Uzasadnił on konieczność odroczenia konferencji lozańskiej.

ZAWIESZENIE ROKOWAŃ Z SOWIETAMI w sprawie długów nastąpiło wskutek przeświadczenia, że dalsze prowadzenie tych rokowań byłoby bezcelowe; rząd sowiecki łączy kwestję uregulowania długów ze sprawą uzyskania pożyczki i zagwarantowania kredytów!!

Stosowne oświadczenie minister Simon złożył ambasadorowi sowieckiemu, Sokolnikowowi, który następnie odjechał do Moskwy dla porozumienia się z rządem sowieckim. Odnośne oświadczenie min. Simona sprawiło wielkie wrażenie w parlamencie.

ZERWANIE Z TRADYCJĄ SOLIDARNEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI RZĄDU stanie się za zgodą premiera Mac Donalda, przedmiotem specjalnej debaty parlamentarnej.

Debata nabierze szczególnego zainteresowania, o ile, jak słychać, zabierze w niej głos Lloyd George. Mac Donald sam przemawiać nie będzie, albowiem na skutek operacji, której się jutro poddaje, będzie musiał przez 14 dni przebywać w klinice. Stanowisko rządu wyrazi w debacie wobec tego Baldwin w imieniu konserwatystów i Samuel w imieniu liberałów. Skrajni konserwatyści byćmoże wstrzymają się od głosowania nad odrzuceniem wniosku o wyrażenie rządowi nieufności.

FRANCJA

ZJAZD POLSKICH GÓRNIKÓW wschodniej Francji przyjął rezolucję, w której zwraca uwagę na zatrzymywanie przez dyrekcję kopalń zwalnianym górnikom polskim francuskiej karty tożsamości. Wskutek tego robotnicy polscy zmuszeni są do opuszczenia Francji. Zjazd wzywa władze polskie do interwencji. Żąda on zapomóg dla bezrobotnych i zwrotu składek emerytalnych.

DECYDUJĄCE DOŚWIADCZENIE P. DUNIKOWSKIEGO odbędzie się jutro. Onegdajsze nie dało wyników dostatecznych rzeczoznawcom Guillet, Some i Bedot. Oskarżonemu stale towarzyszą inspektorowie policji.

NIEMCY

DRAMAT MUSSOLINIEGO p. t. „100 DNI" wystawiono onegdaj w Niemczech w teatrze Narodowym w Weimarze w obecności członków ambasady i konsulatu włoskiego z Berlina oraz licznych reprezentantów prasy włoskiej i niemieckiej oraz samego Adolfa Hitlera. Przedstawienie zamieniło się w wielką manifestację antyfrancuską w momencie, kiedy scena przedstawia dyktowanie przez Prusaków warunków pokojowych delegatom Francji po klęsce Napoleona.

AUSTRJA

TYMCZASOWY UKŁAD HANDLOWY POLSKO-AUSTRJACKI zostanie dziś podpisany. Prace nad układem trwałym będą nadal prowadzone. Szef delegacji austrjackiej, Schüller, b. przewodniczący komisji gospodarczej Ligi Nar. ma ogromne zasługi w ułatwieniu pokonania piętrzących się na drodze do porozumienia trudności.

PREZES BANKU NARODOWEGO USTĘPUJE. Dr. Reisch przeciwny jest wszelkim krokom, mogącym utrudnić współpracę międzynarodową. Rada generalna stanęła jednak na innem stanowisku w sprawie restrykcyj dewizowych i dalszej polityki finansowej.

TURCJA

RADA KONFERENCJI BAŁKAŃSKIEJ zakończyła w Konstantynopolu swe prace po ustaleniu porządku dziennego przyszłej konferencji bałkańskiej. Ukończyły też prace oba komitety konferencji bałkańskiej. Ostatniemu posiedzeniu Rady przewodniczył delegat rumuński Manescu. Trzecia konferencja bałkańska odbędzie się, jak to obecnie ustalono w Bukareszcie. Pogorszenie się stosunków bułgarsko - jugosłowiańskich utrudnia akcję.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.

Jak zdobyć fundusze inwestycyjne dla naszych uzdrowisk?

Wśród bolączek, które gnębią nasze uzdrowiska i zdrojowiska, wysuwa się na plan pierwszy brak kapitałów inwestycyjnych. Frekwencja w uzdrowiskach naszych jest wciąż jeszcze niewystarczająca, wyjazdy zagranicę bardzo duże, podatki różnego rodzaju zbyt wygórowane, tak, że mowy być nie może o kapitalizacji takiej, któraby pozwalała na dokonywanie większych inwestycyj. A tymczasem bez inwestycyj niepodobna rozwijać uzdrowisk i konkurować z zagranicznemi. Musi się jednak znaleźć wyjście z tej sytuacji.

Zdaniem naszem, należałoby przedewszystkiem obłożyć paszporty zagraniczne — z wyjątkiem handlowych i udowodnionych wyjazdów w celach naukowych, artystycznych i reprezentacyjnych — specjalną dopłatą, chociażby 5-złotową, na stworzenie kapitału inwestycyjnego dla naszych uzdrowisk. Należy zaś pamiętać, że z Polski wywozi się corocznie do obcych uzdrowisk lub na wycieczki około 400 miljonów złotych. Wpływa to oczywiście obciążająco na nasz bilans płatniczy. Przypuszczać należy, że dopłaty takie nie byłyby w opinji ogółu niepopularne, gdyż wynikają z całkowicie usprawiedliwionego motywu, że kto chce się bawić zagranicą, albo przenosi obce uzdrowiska nad rodzime, powinien złożyć z tego tytułu jakieś świadczenie na cele ogólnopolskie.

Oczywiście z tak małych dopłat nie można będzie rychło stworzyć większego kapitału inwestycyjnego, dlatego należałoby pomyśleć jeszcze i o innych źródłach. Sądzimy, że w pierwszej linji powinnyby być powołane do tego instytucje ubezpieczeniowo-społeczne, posiadające zamrożone rezerwy gotówkowe, jak np. Z. U. P. U., Towarzystwo Ubezpieczeń Urzędników Prywatnych we Lwowie, polskie towarzystwa asekuracyjne, kasy brackie, a wreszcie liczne sądowe fundusze depozytowe. Wielkie kapitały rezerwowe posiadają wreszcie liczne komunalne kasy oszczędności oraz Bank Komunalny. Część tych kapitałów mogłaby być tą sprawą również zainteresowana, tembwięcej, że np. Bank Komunalny w zasadzie i tak posiada fundusze na rozbudowę miast i osiedli.

Należy podkreślić, że chodziłoby tu o poruszenie drobnych tylko procentowo części rezerw poszczególnych instytucyj, ażeby jak najbardziej ograniczyć, wątpliwe zresztą, ryzyko tych operacyj, gdyż razem połączone dałyby i tak poważne fundusze inwestycyjne. Wiadomo, że nikt nie może dać gwarancji, że źródła polskie, które stanowią przecież podstawę przedsiębiorstw, są stałe. Z tej przyczyny żaden bank nie może uważać naszych zakładów kąpielowych za dostateczną podstawę do udzielania kredytów. Dostateczne jednak podstawy kredytowe stworzyć może gwarancja państwowa. Wysokość jej musi być uzależniona ściśle od inwestycyj. Realnie wyobrażamy to sobie w ten sposób, że gdy państwo obejmie gwarancję co do oprocentowania i amortyzacji długoterminowych pożyczek (komunalnych) dla uzdrowisk na cele inwestycyjne — instytucje rozporządzające gotówką będą miały podstawę zaufania do udzielania pożyczek. Przyczynićby się tu mogły jeszcze ewentualne kwoty z dodatków do podatków tych gmin, których dobrobyt przecież podniesie się znacznie.

Na Zachodzie pojmują dobrze doniosłość i znaczenie uzdrowisk dla rozwoju ekonomicznego kraju. I dlatego rządy i społeczeństwa połączonemi siłami dążą do rozwoju uzdrowisk. Władze państwowe i komunalne udzielają zdrojowiskom subwencyj, kredytów, ulg podatkowych, a społeczeństwo popiera swoje uzdrowiska.

I. H.

Z samorządu stolicy

ROZPOCZĘCIE PRAC BUDŻETOWYCH

(n. n.) Jutro, dn. 4 b. m. wreszcie Rada Miejska przystępuje do wykonywania swego najważniejszego zadania, t. j. obrad nad budżetem. Niepraktykowane w dziejach ciał samorządowych stosunki warszawskiej rady miejskiej, nie mającej od pół roku prezesa, odpowiedzialnego za normalny bieg spraw, wytworzył stan rzeczy będący przeczeniem elementarnych zasad, mających kierować czynnościami ciała zbiorowego.

Składające się z czterech wiceprezesów urzędujących na zmiany przez tydzień — prezydjum nie zadało sobie trudu ułożenia w normalnym czasie programu prac budżetowych z prezesem Komisji finansowo - budżetowej. W następstwie tego braku zainteresowania się najważniejszą funkcją rady ze strony prezydjum prezes Komisji swoją władzą zarządził całkowitą zmianę systemu pracy nad budżetem.

Zamiast — jak dotychczas było w zwyczaju — naprzód opracować wydatki wydziałów administracyjnych, oraz budżety przedsiębiorstw miejskich, a na końcu dział dochodów, p. prezes Komisji finansowo - budżetowej, prof. Jerzy Michalski odwrócił porządek.

— Wobec kryzysu —mówi p. Michalski — trzeba przedewszystkiem zbadać dokładnie źródła, wysokość i realność dochodów. Dopiero po bardzo szczegółowem zbadaniu i krytycznem przestudjowaniu a następnie ustaleniu globalnej sumy realnych dochodów, dochody te rozdzieli się na wydatki wydziałów administracyjnych oraz utworzy się budżety przedsiębiorstw miejskich.

Zasada ta niewątpliwie słuszna, mająca swe źródło w trosce o skonstruowanie realnego budżetu, w normalnie funkcjonującym samorządzie, powinna była być ustalona przynajmniej w październiku r. z. tak, by Magistrat mógł przygotować Radzie odpowiedni materjał cyfrowy. W następstwie tego Komisja radziecka otrzymała dopiero w końcu stycznia cyfrowe zamknięcia dochodów miejskich za r. 1931, które służyć jej muszą za podstawę do ustalania wysokości dochodów. Opracowanie i wyprowadzenie z tych danych prawdopodobnej sumy dochodów na nowy rok budżetowy wziął na siebie prezes komisji prof. Michalski, który na jutrzejszem posiedzeniu osobiście będzie referował tę sprawę. Wobec konieczności ukończenia prac budżetowych najpóźniej w ciągu marca oraz nieprzeprowadzenia dotychczas dyskusji ogólnej nad exposé p. prezydenta, przypuszczać należy, że w tej ważnej sprawie ustalenia dochodów dyskusja wyczerpana zostanie w ciągu jednego posiedzenia i następne posiedzenia poświęcone będą omawianiu budżetów wydziałów administracyjnych i przedsiębiorstw miejskich.

W każdym razie stwierdzić należy, że nieuchwalenie na czas budżetu miejskiego jest jednym z ważkich argumentów dla stwierdzenia braków obecnej ustawy o samorządzie stolicy oraz konieczności wprowadzenia daleko idących reform w tym kierunku.

Filmja

ANIOŁOWIE PIEKŁA — *Kina „Filharmonja"* i *„Adria Palace"*.

Wśród prawdziwej powodzi filmów lotniczych „Aniołowie Piekła" zasługują na specjalne wyróżnienie. Jest to film nietylko o wyjątkowych walorach artystycznych, jest on jednocześnie jednym wielkim krzykiem do sumienia ludzkiego, żywiołowym protestem przeciwko wojnie i jej barbarzyństwu. Napięcie dramatyczne niektórych scen jest arcydziełem propagandy pacyfistycznej.

Wracając do treści filmu, nie można nie podkreślić z uznaniem, iż pomijając pewne sceny salonowe, dłużące się nieco ze względu na djalogi angielskie, wszystko, i technika filmu, i gra aktorów, i reżyserja, i zdjęcia — bez zarzutu. Takie sceny, jak pożar Zeppelina i jego spadek w morzu płomieni, bombardowanie przez samolot składów amunicji, wielka bitwa lotnicza — należą do najwyższych efektów wzrokowych kina.

Akcja dramatyczna, z wyjątkiem symbolicznych scen końcowych, stoi raczej na drugim planie. Zespół aktorski z Ben Lyonem i Jamesem Hallem na czele jest doskonały. Niemcy w tym filmie mówią ze sobą po niemiecku, co daje złudzenie rzeczywistości. Całość jest pod każdym względem znakomita.

Program dla młodzieży nie nadaje się.

L. T.

Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c luty (I kw.) i uregulowanie ewent. zaległej.

VAL GIELGUD 20)

STARA SZABLA

(Black Gallantry).

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Wszystko było tak, jak sobie Władysław wyobrażał, nie bardzo wierząc, że to kiedyś zobaczy. Tak, jak było przed sześćdziesięciu laty. Światło świec ukazywało ciemne portrety, zdobiące ściany; kamienna posadzka była pokryta częściowo skórami, nad ogromnym kominkiem wisiał olbrzymi dwuręczny miecz, domniemana relikwja po Chryzostomie Dolskim, który miał go jakoby mieć z sobą w bitwie pod Grunwaldem. Władysław miał dobrą pamięć, a Jadwiga w opowiadaniach swych nie zapomniała o najdrobniejszym szczególe. Ani o długim, refektarzowym stole z Krakowa; ani o ogromnym fotelu z rzeźbionemi poręczami, na którym wypoczywał na chwilę przed śmiercią Stanisław Dolski, ani o arrasie, przedstawiającym polowanie na dzika, francuskim arrasie, darze księcia Józefa Poniatowskiego dla Ignacego Dolskiego; ani o jelenich rogach nad drzwiami, prowadzącemi wgłąb zamku, chociaż ten ostatni szczegół mógł być komentowany złośliwie.

Koło kominka leżały trzy wspaniałe wyżły, takie same jak te, które towarzyszyły Jadwidze w jej spacerach po polach i lasach.

Władysław był wzruszony. Znał to wszystko bardzo dobrze, ale nie miał uczucia, jakiego się doznaje na widok często oglądanych rzeczy. Przeciwnie, czuł się bardzo uroczyście. Podniósłszy oczy, zobaczył Michała obok siebie ze szklanką wina w ręku i przyjął ją z prawdziwą wdzięcznością. Marcouire leżał w fotelu z nogami wyciągniętemi w stronę psów, a „krwawy Bill" stał w kącie z zakłopotaną miną. Dolski wskazał szerokim gestem butelkę i szklankę.

— Pijcie, panowie. Ja was na chwilę przeproszę — rzekł. — Muszę zobaczyć, czy pokoje są gotowe i czy żona się już położyła.

I śmiejąc się, zniknął z brzękiem ostróg w drzwiach, przyozdobionych jeleniemi rogami.

— Bill, siadaj i napij się — rzekł Władysław.

Szofer posłuchał w odwrotnym porządku. Wypróżnił w kilku łykach dwie szklanki i usadowił się na krześle w najdalszym kącie hallu.

— Pańscy przodkowie podobają mi się bardziej, niż pański kuzyn — zauważył Marcouire, przypatrując się portretom.

Władysław wziął ze stołu żelazny lichtarz i obszedł z nim ściany, oświetlając kolejno twarze swoich pradziadów i prababek. Niemy szereg Dolskich w koronkach i stali, w perukach i aksamitach, w pióropuszach i czakach, patrzył na niego jakby z powątpiewaniem co do jego przynależności rodowej. Ale twarz Władysława nosiła tak silne piętno tej przynależności, że niedowierzające duchy mogły się uspokoić. Jego rysy, — orli nos, delikatne nozdrza, dumnie osadzona głowa i szeroko rozstawione, trochę surowe oczy — powtarzały się we wszystkich portretach. Ród Dolskich miał wspaniałe bojowe tradycje, poczawszy od Chryzostoma, który odznaczył się pod Grunwaldem, a skończywszy na Stanisławie, który został rozstrzelany w roku 1863, a jego dobra skonfiskowane.

Władysław stał jeszcze z lichtarzem w ręku, kiedy wszedł Michał już bez szabli, ale jeszcze z kindżałem u boku i z nahajką na ręku. W oczach jego świeciły błyski gniewu.

— Pokoje są gotowe — oznajmił. — Szturm zaprowadzi panów. Ja musze jeszcze iść do moich wart. Żałuję, że żona już się położyła, ale jutro panów przedstawię. Dobranoc i przyjemnych marzeń.

Trzasnął batem i trzy psy zerwały się i przypadły mu do nóg.

— Jutro będziemy mieli dużo do pogadania, kuzynie — zwrócił się do Władysława.—Sturm!

Oficer marynarki stanął w drzwiach, blady jakiś i wystraszony.

— Pokaż panom pokoje gościnne! — I Michał zniknął w mroku nocy, a psy za nim.

Władysław, pełen milczącego zdziwienia, poszedł za porucznikiem Sturmem. „Krwawy Bill" został w pokoiku obok hallu. Schody, wiodące do górnych apartamentów, były bardzo szerokie, a dalej ciągnął się długi korytarz. Pokoje gościnne mieściły się we wschodniem skrzydle zamku.

Władysław i Marcouire mieli sąsiadować przez ścianę. Gdy Sturm odszedł i zostali sami, stwierdzili ze zdziwieniem i zadowoleniem, że Michał ograniczył swój konserwatyzm meblowy tylko do hallu. Wspaniałe urządzone sypialnie były obwieszone brokatowemi portjerami i wysłane pięknemi dywanami.

Władysław otworzył okno i wychylił się. W sąsiednim pokoju Marcouire nucił jakąś wesołą, paryską piosenkę. Nagle w ciemnościach, gdzieś na prawo, za zakrętem cichej, lecz jakby groźnej rzeki, zajaśniało czerwone światło i do uszu Władysława doleciały przez wodę dźwięki dzikiej, stepowej pieśni, przeplatanej okrzykami, wiwatami i wystrzałami — czy może trzaskaniem z batów. Łuna ognia rozpłomieniła się i przygasła, śpiew wzmógł się i przycichł. Władysław cofnął głowę do pokoju i usiadłszy na parapecie okna, zapalił papierosa. Było mu trochę nieswojo.

Upłynęła długa chwila. Zapanowała znów ciemność i milczenie, które po godzinnej przerwie rozdzwoniło się srebrzyście słodkiemi tonami skrzypiec. To „Ave Maria" Schuberta.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z ŻYCIA PROWINCJI

Otwarcie wielkiego elewatora zbożowego w Sokalu

Onegdaj odbyło się w Sokalu uroczyste poświęcenie elewatora zbożowego, zbudowanego przez spółkę „Elewatory Zbożowe w Polsce" z funduszu, udzielonego przez Bank Polski. Elewator ustawiono przy stacji kolejowej, posiada on własną bocznicę kolejową oraz dojazd do szosy. Elewator ma wielkie znaczenie dla powiatu nietylko sokalskiego lecz również i dla powiatów sąsiednich ,kamioneckiego, radziechowskiego, rawskiego, żółkiewskiego, hrubieszowskiego, włodzimierskiego i horochowskiego. Może on pomieścić 1.200 ton zboża, t. zn. 120 wagonów i wyposażony jest w najnowsze maszyny i aparaty do sortowania i czyszczenia zboża (oczyszcza 5 ton na godzinę) oraz posiada własną instalację elektryczną. lewator sokalski jest w Polsce czwartym z rzędu, a pierwszym w Małopolsce.

Celem eksploatacji zawiązała się w Sokalu spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością.

Na uroczystość poświęcenia elewatora przybyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, sfer przemysłowych i finansowych. Po akcie poświęcenia, którego dokonał ks. proboszcz Szukalski i po przemówieniu prezesa okręgowego Tow. Rolniczego inż. Żurowskiego, goście zwiedzili urządzenia elewatora.

Groźny pożar w Bielsku

DWIE FABRYKI SUKNA SPŁONĘŁY

W poniedziałek wieczorem wybuchł w Bielsku na Śląsku Cieszyńskim *groźny pożar* w fabryce sukna „Sternikel i Gülcher". Pożar wskutek silnego wiatru *objął całą fabrykę oraz przerzucił się na sąsiednie zabudowania fabryki sukna p. f. „Rabinowicz i Synowie"*. Mimo natychmiastowej akcji 7 oddziałów straży ogniowej z Bielska, Białej i okolicznych miasteczek i wsi, pożar rozszerzał się tak gwałtownie, że *władze zaalarmowały straże ogniowe w Krakowie i Katowicach*. Dzięki niezmordowanej akcji straży ogniowych, *zdolano pożar w ciągu godziny zlokalizować*.

Pastwą ognia padła *doszczętnie zniszczona fabryka „Sternikel i Gülcher" oraz drugie piętro budynków fabryki „Rabinowicz i Synowie"*. Zaznaczyć należy, że spalona fabryka od trzech lat była nieczynna.

Straty sięgają około miljona złotych. Fabryka ubezpieczona była na 4½ miljona złotych. Pożar powstał na drugiem piętrze fabryki. Przyczyna pożaru nieustalona.

LWÓW

— Wyrok w procesie ks. Kunickiego i d-ra Zawałykuta. W poniedziałek wieczorem zapadł wyrok w toczącym się od kilku dni procesie b. posłów z „Unda" ks. Kunickiego i d-ra Zawałykuta. Na zasadzie werdyktu ławy przysięgłych **trybunał skazał obydwu oskarżonych na karę po 6 miesięcy ciężkiego więzienia z zawieszeniem kary na 6 lat** i z zaliczeniem aresztu śledczego. **Prokurator zgłosił apelację** od wymiaru kary i zawieszenia.

BORYSŁAW

— Pożar w kopalni nafty. W nocy z 1 na 2 lutego r. b. na terenie kopalni nafty „Paweł" w Borysławiu wybuchł pożar. **Pastwą płomieni padła kancelarja kierownictwa kopalni i dom mieszkalny. Szyb oraz inne zabudowania ocalały.** Narazie szkody choć znaczne, nie są ustalone. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

KRAKÓW

— Ks. biskup Wałęga prosi o zemerytowanie. Krakowski „Czas" donosi, że biskup djecezji tarnowskiej, ks. Leon Wałęga wniósł do Min. W. R. i O. P. prośbę o zemerytowanie go.

SOSNOWIEC

— Za podżeganie do demonstracyj ulicznych. W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko 5-u robotnikom, oskarżonym o podżeganie do demonstracyj ulicznych. Sąd skazał wszystkich na karę więzienia od 1 do 8 miesięcy.

— Konie artyleryjskie przeraziły się tramwaju. W czasie przejazdu oddziału 23 p. a. p. ulicami miasta wydarzył się tragiczny wypadek. Na widok wozu tramwajowego **konie, ciągnące jedno z dział, spłoszyły się i poniosły. Dwaj kanonierzy,** Jakób Szczodo i Jerzy Kamiński, **spadli na bruk, doznając szeregu obrażeń.** Szczodo pozatem doznał złamania ręki i przewieziony został do szpitala w Krakowie.

ŁÓDŹ

— Wyrok w procesie o nadużycia celne. W poniedziałek zakończył się po kilkunastodniowej rozprawie w Sądzie Okręgowym w Łodzi proces o nadużycia w magazynie agencji celnej P. K. P. w Łodzi. Wyrokiem Sądu Okręgowego magazynier agencji celnej P. K. P. Ksawery Czapliński, oraz jego pomocnik, Stefan Sierant, uznani zostali winnymi przestępstwa nadużycia służbowego. Czapliński został skazany **na rok więzienia,** zaś Sierant **na 4 miesiące.** Dalej Sąd skazał za dawanie łapówek na kary od dwóch do trzech miesięcy więzienia ekspedjentów firm transportowych Polski Lloyd, E. Fajgenbaum, Międzynarodowe T-wo Transportowe, Rapid i B-cia Szczecińscy.

TORUŃ

— Proces przeciwko b. wojewodzie Lamotowi. W Sądzie Grodzkim w Toruniu rozpoczęła się rozprawa przeciwko b. wojewodzie pomorskiemu p. W. Lamotowi, b. redaktorowi nacz. „Dnia Pomorskiego", dr. Brzegowi oraz odpowiedzialnemu redaktorowi tego pisma, p. St. Nowakowskiemu — **z oskarżenia prywatnego ks. senatora Bolta.** Sprawa ta ma bezpośredni związek **z przemówieniem p. W. Lamota, wygłoszonem na Zjeździe Legjonistów w Toruniu** w lipcu r. ub. i wydrukowanem na łamach „Dnia Pomorskiego" oraz **z wydaniem książki p. Lamota p. t. „O twórczą myśl państwową na Pomorzu".** Oskarżonych broni adwokat senator Stefan Perzyński oraz adwokat Monne, oskarżyciela prywatnego zastępował adwokat Ossowski. Oskarżyciel sam nie był obecny, gdyż bawi na kuracji w Krynicy.

Przewodniczący sędzia Gumiński zaproponował ugodowe załatwienie sprawy, na co jednak obie strony nie zgodziły się. **Wobec zgłoszenia przez obie strony po kilkunastu nowych świadków, sąd odroczył rozprawę do 16 b. m.**

GDAŃSK

— Skazanie 39 socjalistów za zajścia w Kahlbude. Wczoraj późnym wieczorem zapadł wyrok w trwającym z górą 2 tygodnie procesie przeciwko 41 socjalistom, oskarżonym **o zajścia w miejscowości Kahlbude** w listopadzie ubiegłego roku, o czem swego czasu donosiliśmy. Wskutek tych zajść organizacja socjalistyczna „Samoobrona robotnicza" została rozwiązana. Podczas bójki w Kahlbude pomiędzy hitlerowcami a socjalistami jeden z hitlerowców został zraniony nożem i na skutek otrzymanych ran wkrótce zmarł. **Z 41 oskarżonych socjalistów 2 uniewinniono.** Sprawca zadania ran skazany został **na 3 lata i 4 miesiące więzienia,** pozostałych skazano na rozmaite kary **w łącznej wysokości 23 i pół lat więzienia.**

Ze sportu

NOWE ZWYCIĘSTWO DRUŻYNY POLSKIEJ W AMERYCE

W miejscowości Providence rozegrała polska drużyna olimpijska 5-ty z kolei mecz hokejowy na ziemi amerykańskiej. Tym razem przeciwnikiem drużyny polskiej była reprezentacyjna drużyna Scarlets ze stanu Rhoda Islands. Polacy wystąpili w osłabionym składzie bez kontuzjowanych graczy. Po zaciętej walce *zawody zakończyły się nowem zwycięstwem naszej drużyny w stosunku 3 : 2.*

Mecz ten był ostatnim z serji spotkań przedolimpijskich. Bilans tych spotkań jest dla nas bardzo zaszczytny. Odnieśliśmy dwa piękne zwycięstwa: w New Hawen i Providence po 3 : 2 i ponieśliśmy trzy porażki, z tego w Bostonie i Baltimore dwie nieznaczne w stosunku 3 : 4, a jedną dotkliwą w N.-Jorku w stosunku 1 : 5. Ogólny stosunek bramek wynosi 13 : 17 na naszą niekorzyść. Z Providence drużyna nasza udała się do Lake Placid.

WSPANIAŁE ZWYCIĘSTWO WARSZAWY NAD WROCŁAWIEM

W dniu wczorajszym odbył się międzymiastowy mecz bokserski pomiędzy repr. Wrocławia i Warszawy. Mecz zakończył się wysokiem i *zasłużonem zwycięstwem repr. Warszawy w stos. 13 : 3.* We wszystkich spotkaniach Polacy przeważali zarówno techniką, jak agresywnością, twardością i sercem. Przereklamowani bokserzy niemieccy nie pokazali kilkutysięcznej publiczności nic wartościowego. Sędziował bardzo dobrze p. Ermanowicz z Poznania.

LOSOWANIE SPOTKAŃ W TURNIEJU O PUHAR DAVISA W R. 1932

We wtorek 2 b. m., wzorem lat ubiegłych, odbyło się w Paryżu, w Pałacu Elizejskim, pod przewodnictwem honorowem Prezydenta Francji, p. Doumer, losowanie spotkań w pierwszej rundzie tegorocznych walk międzypaństwowych o puhar Davisa.

Przed rozpoczęciem losowania Prezydent Doumer wręczył przedstawicielowi Wielkiej Brytanji insygnja komandorji legji honorowej.

W wyniku losowania *Polska* otrzymała za przeciwnika Holandję. Tennisiści holenderscy zaliczeni są do pierwszej klasy europejskiej. Drużyna ich lepsza jest od dotychczasowych naszych przeciwników, jak Rumunja, czy Norwegja, gorsza jest natomiast od Anglików. Zwycięstwo nasze nad niemi leży w granicach możliwości, choć nie bez zaciętej walki.

Sprawa nadużyć w Bratniej Pomocy Stud. Politechniki

CZŁONKOWIE ENDECKIEGO ZARZĄDU ZDEFRAUDOWALI 22 TYS. ZŁOTYCH

Przed kilku dniami „Dzień Polski" donosił o rozpoczęciu się w sądzie koleżeńskim Bratniej Pomocy Stud. Politechniki Warszawskiej sprawy przeciwko czterem członkom zarządu, oskarżonym o popełnienie ogromnych nadużyć. Sprawa ta dobiega już końca. Ogłoszenie wyroku spodziewane jest na piątek.

Przewód sądowy rzucił ciekawe światło na stosunki, panujące w endeckim zarządzie Bratniej Pomocy. Niebywały nieład, brak wszelkiej odpowiedzialności ze strony członków zarządu, brak jakichkolwiek regulaminów, normujących działalność poszczególnych agend towarzystwa, są dowodem słuszności opinji młodzieży akademickiej, która domaga się, by na ławie oskarżonych zasiadł cały zarząd i komisja rewizyjna, jako winna niedozoru i tolerowania przez wiele miesięcy nadużyć.

Z zeznań świadków wynika, że od szeregu lat książki kasowe były prowadzone z opóźnieniem. Członkowie zarządu zaciągali sobie bezprawnie prywatne pożyczki z kas Towarzystwa, sumy wpłacane do Bratniej Pomocy często nie były zapisywane, weksle złożone w kasach ginęły, a cała procedura skarbu Towarzystwa opierała się na prawie zwyczajowem. W kasie znajdują się do tej pory weksle gwarancyjne i rewersy na sumę około 3.500 zł., jako pokrycie najrozmaitszych należności od członków zarządu dawnych kadencyj, którzy nie wyliczyli się z powierzonych im pieniędzy. Dowody te Komisja Rewizyjna uważała za gotówkę.

Najlepszym dowodem, jak traktowało sobie prezydjum sprawę interesów Towarzystwa, jest fakt, że gdy, po stwierdzeniu nadużyć zawieszono skarbnika Sobikowskiego w czynnościach, prezydjum powierzyło mu dalsze spełnianie funkcyj. Skutek był taki, że w ciągu 2 dni zginęło jeszcze 600 zł.

Nic dziwnego, że w takich warunkach mogły powstać *nadużycia, które według ostatnich obliczeń wynoszą 22.239.24 zł.* Defraudacje rozpoczęły się już w marcu r. z., dokonywał ich wiceskarbnik Sobikowski, który zaręczywszy się z pewną tancerką kabaretową, zaczął grać rolę wielkiego pana i wyrzucać setki złotych dziennie. O nadużyciach wiedział, a mógł się przynajmniej ich domyślać główny skarbnik Modliński, który jednakże prawdopodobne przez źle zrozumiane koleżeństwo, odpowiednich konsekwencyj wobec Sobikowskiego nie wyciągnął, a nawet powierzył mu, wyjeżdżając na wakacje, kasę. O nadużyciach wiedział, a nawet korzystał z nich członek Komisji Rewizyjnej, Sielski. Na niego spada największa odpowiedzialność, gdyż namawiał Sobikowskego do defraudacyj.

Oskarżyciel sądu koleżeńskiego, p. Markowski, domaga się usunięcia Sobikowskiego, Sielskiego i Modlińskiego z Bratniej Pomocy, oraz zwrócenia się do senatu z prośbą o relegację z Politechniki.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Środa dn. 3 lutego

DZIŚ: Błażeja B. M. JUTRO Ansgarego i Andrzeja
Wschód słońca 7 16 zachód słońca 16.25
Przybyło dnia 1 25
Wschód księżyca 5.56, zachód księżyca 12.15
Długość dnia 9.09

KOSCIELNE

— TYDZIEŃ LITURGICZNY

W dniu 31 stycznia rozpoczął się, jak już „Dzień Polski" donosił. Tydzień Liturgiczny, nad którym protektorat objął J. Em. Ks. Kard. Kakowski.

Tydzień Liturgiczny zagaił ks. prof. Nowacki, prezes T-wa Muzyki Liturgicznej, przemawiając o celu i znaczeniu cyklu odczytów o Mszy św. Następnie ks. dr. Mauersberger wygłosił odczyt p. t. „Początki Mszy św.". W drugim dniu tygodnia odbyła się prelekcja ks. prof. d-ra Pawłowskiego na temat: „Istota Mszy świętej". We wtorek, w trzecim dniu Tygodnia Liturgicznego mówił ks. dr. Maursberger „O wiecznem Kapłaństwie Chrystusa".

Wszystkie te odczyty (wygłaszane w sali Theologicum) wzbudziły wielkie zainteresowanie.

OGÓLNE

— PLAN ROBÓT PUBLICZNYCH DLA ZATRUDNIENIA BEZROBOTNYCH

Minister pracy i opieki społecznej, dr. Hubicki i minister robót publicznych, inż. Norwid-Neugebauer mieli w dn. 1 b. m. dłuższą konferencję w sprawie podjęcia na wiosnę robót publicznych, celem zatrudnienia bezrobotnych. W wyniku konferencji pp. ministrowie postanowili przedłożyć Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów szczegółowy plan robót publicznych na terenie całego państwa; plan ten przewiduje zatrudnienie poważnej liczby bezrobotnych robotników.

— ZE ZWIĄZKU SYNDYKATÓW DZIENNIKARZY POLSKICH

Obradował w Warszawie zarząd główny Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich. Załatwiono szereg spraw bieżących, m. in. postanowiono odbyć walne zebranie Związku Dziennikarzy R. P. na zasadzie nowego statutu dn. 28 lutego.

— ZAKOŃCZENIE POLSKO-CZESKOSŁOWACKIEJ KONFERENCJI KOLEJOWEJ

W Olumuńcu zakończona została czterodniowa konferencja kolejowa polsko-czeskosłowacka, w wyniku której zawarto porozumienie między zarządami kolejowemi obu państw w spornej dotychczas sprawie ceny wykupu odcinka kolejowego Svinov-Witkowice-Cieszyn, znajdującego się na terytorjum polskiem. Odcinek ten Czechosłowacja odstąpiła Polsce, która włączyła go do nowowybudowanej linji kolejowej Cieszyn-Mosztenica. Przewodniczącym delegacji polskiej był dyrektor departamentu w min. komunikacji, dr. Gałecki, delegacji czeskosłowackiej przewodniczył dyrektor kolei państwowych, inż. Polivka. Zawarta umowa wejdzie w życie po zatwierdzeniu jej przez władze obu państw.

— DELEGACJA WŁAŚCICIELI DOROŻEK SAMOCHODOWYCH U P. MINISTRA NORWID-NEUGEBAUERA

Minister robót publicznych przyjął w dn. 29 ub. m. delegację związku właścicieli dorożek samochodowych, która złożyła p. ministrowi memorjał w sprawie funduszu drogowego.

— OGÓLNOPOLSKI ZJAZD PIEKARSKI

W dniu 14 b. m. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd piekarski na którym ma być omówiona sprawa środków zmierzających do polepszenia sytuacji przemysłu piekarskiego. Pozatem będzie omówiony szereg zagadnień, obchodzących ogół piekarstwa na terenie całego państwa, jak kwestja walki z wypiekiem podejrzanym i handlem domokrążnym i t. p.

— ULGI KOLEJOWE DLA AKADEMIKÓW

Min. komunikacji wydało do wszystkich dyrekcji kolejowych polecenie uwzględniania zaświadczeń na przejazdy ulgowe dla akademików i słuchaczy szkół wyższych, bez względu na termin ważności tych zaświadczeń. Zarządzenie to dotyczy ulg kolejowych dla akademików, korzystających z feryj międzysemestralnych. Termin ważności ulg dla akademików i słuchaczy szkół wyższych, ustalony uprzednio na czas do 3 lutego, przedłużony został do dnia 15 lutego b. r.

MIEJSKIE

— TOWARZYSTWO POLSKO - TURECKIE

W sobotę dn. 31 ub. r. odbyło się przy współudziale około 150-ciu osób w sali Instytutu Wschodniego inauguracyjne posiedzenie nowoutworzonego Tow. Polsko-Tureckiego. Na prezesa nowopowstałej organizacji został przez aklamację powołany wojewoda Jaroszewicz, pozatem w skład zarządu weszli p. płk. Rajski, dr. Olgierd Górka, pan Abdul Churamowicz oraz Tadeusz Zabłocki. Nowoobrany zarząd zaproponował, ażeby prosić pierwszego ambasadora Turcji o przyjęcie godności prezesa honorowego Towarzystwa. Powyższy wniosek został przyjęty przez aklamację.

— ODCZYT KSIĘŻNEJ MURAT O CZARACH INDOCHIN

Odczyt księżnej Murat „O czarach Indochin" odbędzie się w piątek dnia 12 b. m. o godz. 8-ej min. 30 wiecz. w sali Tow. Higienicznego, Karowa 31. Odczyt ten będzie ilustrowany zdjęciami kinematograficznemi, dokonanemi w Indochinach przez małżonka prelegentki ks. Achille Murat.

Bilety w cenie od 2 do 10 zł. nabywać można w biurze „Icar" w gmachu Hotelu Europejskiego, tel. 632-23. Część dochodu przeznaczona jest na schronisko akademickie w Zakopanem.

Zjazd nauczycieli szkół technicznych

Wczoraj o godz. 10 rano w sali Stow. Urzędników Państwowych nastąpiło otwarcie ogólno-krajowego Zjazdu nauczycieli szkół technicznych, przemysłowych i rzemieślniczych. Zjazd zaszczycili swą obecnością: minister Jędrzejewicz, wice-minister W. R. i O. P. Pieracki, wice-minister Robót Publicznych Górski oraz szereg wyższych urzędników Min. W. R. i O. P.

Zjazd zagaił prezes Stow. Nauczycieli Szkół Zawodowych p. Al. Kapuściński, następnie minister Jędrzejewicz otworzył zjazd przemówieniem, w którem podniósł wielkie znaczenie, jakie zdobywa sobie zawodowość i szkolenie zawodowe w życiu zorganizowanego społeczeństwa, stwierdzając doniosłe znaczenie obecnego zjazdu, którego zadaniem jest przedyskutowanie i spopularyzowanie rządowego projektu ustawy o ustroju szkolnictwa, który znajduje się obecnie w izbach ustawodawczych. Następnie p. minister życzył zebranym pomyślnego wyniku obrad.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum wiceminister W. R. i O. P., p. Pieracki wygłosił referat, dotyczący przyszłego ustroju szkolnego w Polsce. Po referacie wiceministra Pierackiego Zjazd jednogłośnie uchwalił rezolucję, wyrażającą wdzięczność władzom oświatowym za dążenie do takiego postawienia szkolnictwa zawodowego, które umożliwiły mu spełnienie szczytnego zadania, jakiem jest położenie silnych podstaw pod gospodarczą niezależność państwa.

Dalsze referaty wypełniły referaty, dotyczące zagadnień szkolnictwa technicznego, przemysłowego i rzemieślniczego.

W dniu dzisiejszym dalszy ciąg obrad.

* * *

O godz. 4-ej popoł. w obecności uczestników Zjazdu wiceminister W. R. i O. P. Pieracki dokonał otwarcia wystawy warszawskch szkół technicznych, przemysłowych i rzemieślniczych w gmachu Państw. Szkoły Budownictwa Szkoły Drogowej i Szkoły Mierniczej przy ul. Wspólnej 81.

— ZJAZD SJONISTÓW

Wczoraj po trzech dniach obrad zamknięty został X krajowy zjazd sjonistów.

W ostatnim dniu zjazdu referaty wygłosili: inż. Kerner „O nowym projekcie samorządowym" i zadaniach sjonistów w samorządach miejskich. Dr. J. Schipper o gminach wyznaniowych żydowskich w Polsce.

— NOWY SYGNAŁ ŚWIETLNY NA NOWYM ŚWIECIE

W tych dniach nastąpiło uruchomienie sygnału świetlnego na rogu ul. Chmielnej i Nowego-Światą. Na samym środku ulicy na drutach tramwajowych umieszczony będzie zwykły reflektor, który oświetli jednocześnie przystanki tramwajowe oraz policjanta kierującego ruchem.

— OGRÓD ZOOLOGICZNY

Warszawski Ogród Zoologiczny obejmuje obecnie obszar 30 hektarów. Na 1-szy stycznia Ogród posiadał 296 ssaków, 540 ptaków i 8 gadów.

— SPROSTOWANIE

W sprawozdaniu z „Morskiego Oka" z 1 b. m. przez nieuwagę opuszczono następujące zdanie: Humor godnie reprezentowali pp.: Skwierczyńska i Tatrzański w doskonale odegranej grotesce p. t. „Na wieży ratuszowej" i m. Monolog ulicznego sprzedawcy książek dowcipnie wypowiedziany przez p. Tatrzańskiego spotkał się z ogólnem uznaniem.

Z Teatrów

WIELKI. Dziś „Bal Maskowy" z pp. Bojar-Przemieniecka. Dygasem. Karwowska. Karpackim i in.

Jutro „Faust".

NARODOWY. Dziś i jutro „Portcpian" Jerzego Szaniawskiego z pp. Dulebą. Lindorfówna. Brydzińskim. Chmielińskim. Węgrzynem.

NOWY. Dziś i jutro „Drugie imię miłości" Miłaszewskiego z Gorczyńska. Samborskim. Wesołowskim. Ankwiczówna.

LETNI. Dziś i jutro „Omal nie noc poślubna" z Malicka. Osterwa. Grabowskim. Gellówna. Hnydzińskim.

POLSKI. Dziś i jutro „Virtuti Militari" Czyżowskiego w reżyserji Aleksandra Węgierki.

MAŁY. Dziś „Szczęście od jutra" z Mila Kamińska. Gryf Olszewska. Zelwerowiczem. Boneckim i Pawłowskim.

NA CHŁODNEJ. Dziś i jutro „Panna młoda z dachu" z pp. Lubieńska i Zelwerowiczem.

„ATENEUM". Dziś „Damy i Huzary".

„NOWOŚCI". Dziś i codziennie „Pooczepiny na Kurpiach". widowisko ze śpiewami i tańcami.

„BANDA". Dziś znakomita rewja „Banda Naprzód" z H. Ordonówna i Loda Halama na czele zespołu.

„WESOŁE OKO". Dziś rewja „Bawmy się w miłość".

„MORSKIE OKO". Dziś i jutro rewja p. t. „Przez dziurkę od klucza". Udział biorą: Halama. Parnel. Stanisław Gruszczyński. Leon Wyrwicz. J. Sokołowska i in.

„NOWY ANANAS". Aktualna rewja p. t. „Pod Maską".

TEATR NA KREDYTOWEJ (Kredytowa 14). Dziś i jutro „Tam nad Odrą".

BEZPŁATNY TEATR DLA WSZYSTKICH w Łazienkach (Pomarańczarnia), gra codziennie o godz. 16-ej rewje dla dzieci p. t. „Miała baba koguta", w reżyserji Jerzego Bujańskiego.

CYRK STANIEWSKICH. Dziś, o g. 4 m. 15 i 8 m. 15 powtórzenie premjery nowego programu, 16 światowych atrakcyj i 120 krokodyli kapitana Walla.

NOWA PREMJERA W TEATRZE ATENEUM. Z okazji 10-ej rocznicy śmierci Gabryjeli Zapolskiej — wystawi wkrótce Ateneum jedną z najciekawszych sztuk znakomitej autorki mianowicie „Pannę Maliszewską". Rolę Stefki Maliszewskiej wykona p. Mira Zimińska. Obok p. Miry Zimińskiej wystąpią w sztuce: pp. Buczyńska. Perzanowska. Daniłłowicz. Chmielewski. Zawistowski. Łuszczewski. Daniłowicz i inni. Premjera tej sztuki przewidziana jest w pierwszej połowie lutego.

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY. Najbliższy piątkowy Wielki Koncert Symfoniczny odbędzie się pod dyr. Stefana Stoińskiego. który zaprodukuje: Uwerturę „Korsarz" Berlicza i Symfonję Nr 1 Mahlera. W koncercie tym wezmą również udział pianista Bolesław Kocz, który z towarz. orkiestry wykona aż dwa koncerty fortepianowe D-moll Mozarta i Es-dur Liszta.

CLAUDIO ARRAU W KONSERWATORJUM. Wielokrotny laureat międzynarodowych konkursów pianistycznych, wirtuoz o światowej sławie Claudio Arrau. daje dziś recital w sali Konserwatorjum z następującym programem: Beethoven — Warjacje F-dur. Mozart — Sonata D-dur. Liszt — Sonata H-moll. Ravel — Ondine. Bertok — Allegro barbaro. Albeniz — Almeria i Debussy — L'Isle joyeuse.

Echa odczytu przez radjo

Katolicka Agencja Prasowa donosi, iż autor odczytu, wygłoszonego przez radjo na temat projektu prawa małżeńskiego, o czem w swoim czasie pisaliśmy, p. Saczyński, jest jednocześnie wybitnym współpracownikiem organu bezwyznaniowców „Wolnomyśliciela", który wychodzi w Warszawie. Nazwisko Saczyński jest to pseudonim, pod którym ukrywa się wedle K. A. P. jeden z urzędników M. S. Z.

Repertuar kinoteatrów

Adria - Palace (Wierzbowa 7): — „Aniołowie piekła".
Apollo (Marszałkowska 106): — „Cham".
Atlantic — (Chmielna 33): — „Express miłości".
Capitol — „Romanse cygańskie".
Casino (Nowy Świat): — „Ułani... ułani..."
Colosseum (Nowy Świat): — „Przygoda miłosna".
Majestic — „Gloria".
Filharmonja — „Aniołowie piekła".
Palace (Chmielna 9): — „Góry w płomieniach".
Pan (Nowy Świat 40): — „Romanse cygańskie".
Stylowy (Marszałkowska 108): — „Bezimienni bohaterowie".
Światowid (Marszałkowska 111) — „Tragedja amerykańska".

Nekrologja

Cecylja Marion, literatka, b. urzędniczka M. S. Z. Pogrzeb odbędzie się dn. 3 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

Michalina z Grabskich Posemkiewiczowa, lat 76. Pogrzeb odbędzie się dn. 3 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

Jan Wysocki, inżynier, lat 43. Pogrzeb odbędzie się dn. 4 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele św. Zbawiciela.

Stanisław Gromadzki, weteran 1863 r., lat 80. Pogrzeb odbędzie się dn. 4 b. m. na Powązkach, po nabożeństwie w górnym kościele św. Krzyża.

miałby być obliczony na podstawie równej wartości, to jest 1 : 1.

ŻYCIE GOSPODARCZE

HANDEL ZAGRANICZNY POLSKI

Polski bilans handlowy za rok 1931 był wybitnie czynny. Według tymczasowych obliczeń G. U. S. przywieziono do Polski w r. 1931 towarów wartości 1 miljarda 462 miljonów zł., wywieziono towarów za 1 miljard 879 milj. zł. Saldo na korzyść wywozu wynosiło 417 milj. zł. W roku 1930 przywieźliśmy towarów za 2 miljardy 246 milj. zł., wywieźliśmy za 2 miljardy 433 milj. zł. Saldo było również dodatnie, lecz w wysokości zaledwie 187 milj. Jak widać z tego porównania, zeszłoroczna aktywność bilansu handlowego spowodowana została głównie skurczeniem się przywozu o 784 milj., gdy równocześnie wywóz skurczył się tylko o 554 milj. Zjawisko zmniejszania się obrotów handlowych między państwami, obserwowane jest na całym świecie, Polska zatem nie stanowi tu wyjątku.

Głównym artykułem wywozu z Polski był węgiel, którego wywieźliśmy w 1931 r. za 339 milj. zł., czyli o 4 milj. więcej, niż poprzedniego roku. Natomiast drugi ważny artykuł wywozowy, drzewo, miało zbyt ograniczony, skutkiem konkurencji drzewa sowieckiego, finlandzkiego, szwedzkiego i t. d. Wywieźliśmy w r. 1931 w miljonach zł. (cyfry w nawiasach z roku 1930): bali, desek i łat za 118 milj. zł. (168), kloców i dłużyc za 13 (31), podkładów kolejowych za 25,5 (27), papierówki i kopalniaków za 18 (55), fornierów za 16,5 (21,5), mebli drewnianych za 9 (13).

Trzecia ważna pozycja wywozu, to bekony — 103 milj. (71,5), dalej jaja 98 (135), masło 56,5 (59), trzoda chlewna 52 (139), wędliny 23 (11), gęsi i pierze 20 (22), skóry surowe 20 (27,5) i inne produkty hodowlane. Uderza ogromny wzrost eksportu bekonów i wędlin, spowodowany niewątpliwie tworzeniem chłodni i racjonalizacją tego wywozu. Równocześnie zmniejszył się jednak wywóz trzody chlewnej.

Dalsze miejsce zajmują zboża, a więc jęczmień, którego sprzedano zagranicę za 29 milj. (50), żyto 26 (71), nasiona roślin pastewnych i traw 23 (30), nasiona buraków i roślin oleistych 17 (19,5), mąka pszenna i żytnia 18,5 (16), groch i fasola 14 (24), pszenica 12 (16). Jeżeli dodać jeszcze eksport cukru za 80,5 milj. (138), to okaże się, że nasz eksport opiera się głównie na: węglu, drzewie i płodach rolnych.

Dopiero następnie idą wyroby ciężkiego przemysłu metalowego: szyny, blacha, żelazo, stal, których wywieziono za 108,5 milj. zł. (w r. 1930 — za 120), rury 30 (41), cynk i blacha cynkowa 68 (118), ołów 12 (12,5). Małą rolę odgrywa wywóz nawozów sztucznych za 23,5 milj. zł. (28), co tłumaczy się dużą konkurencją na naszych rynkach odbiorczych i kryzysem, który przeżywa rolnictwo całego świata. Przemysł włókienniczy dość dużo eksportował przędzy wełnianej, bo za 49 milj. (60), tkanin bawełnianych i wełnianych za 39 (50,5), tkanin jedwabnych za 25,5 (24,5), wreszcie odzieży i konfekcji za 23 (10), głównie do Anglji i kolonij angielskich. Przemysł naftowy uczestniczył w eksporcie w małej mierze. Eksportowano benzyny za 12,5 milj. (13), parafiny za 15 (20).

Głównemi artykułami, przywożonemi do Polski, były surowce włókiennicze oraz metale i wyroby z metalj. Przywieźliśmy w 1931 r.: bawełny i juty za 136 milj. zł. (w r. 1930 za 216,5), wełny za 96 (124), przędzy bawełnianej, wełnianej i jedwabnej za 44,5 (50,5). Przywóz surowców włókienniczych zmalał, wobec zmniejszenia się konsumcji krajowej. Rud, metali i grubszych wyrobów metalowych przywieźliśmy za 140 milj. (226), maszyn za 100 (171), materjałów elektrotechnicznych za 51 (71). Przywóz samochodów spadł znacznie na 18 milj. (wobec 43 w 1930 r.), opon i dętek na 10 milj. (17,5). Olbrzymi stosunkowo jest przywóz papieru do Polski, pomimo, że posiadamy bardzo rozwinięty przemysł papierniczy; wynosił on 39 milj. zł. (58). Farb i lakierów przywieziono za 15 milj. (19). Skór, futer i garbników przywieziono też sporo, bo za 100 milj. (158).

Wreszcie w zakresie produktów spożywczych przywieziono dużo tłuszczów jadalnych, za 50 (79), herbaty, kawy, kakao za 43,5 (54,5), tytoniu za 32,5 (60,5), śledzi za 28,5 (52), ryżu za 25 (25,5), pomarańcz i cytryn za 10 (11,5) milj. zł.

Jak widać, w przywozie sporo jest towarów, które mogą być w kraju produkowane. Równocześnie w eksporcie wzrosły, względnie stosunkowo nieznacznie zmalały, pozycje wywozu towarów gotowych i półfabrykatów. Przy prowadzeniu racjonalnej gospodarki uprawnia to do pewnego optymizmu na przyszłość, mimo wielkich utrudnień eksportowych na rynkach zagranicznych.

Z. H.

Prolongata kredytu pod zastaw zboża przez Bank Polski

Jedną z przyczyn wzmożonej podaży zboża w ostatnim czasie, która spowodowała spadek jego ceny na rynku krajowym, jest wyprzedawanie zbóż przez rolników na spłatę kredytu pod zastaw zboża, którego pierwsza rata zapadła w styczniu r. b., dalsze zaś następują w miesięcznych odstępach do czerwca włącznie.

Wobec tego, że sprzedaż zboża po niekorzystnej obecnie cenie narażiłaby rolników na nowe straty, Rada Naczelna Organizacyj Ziemiańskich, uważając obecną zniżkę cen zboża, jako spekulacyjną i przejściową, zwróciła się do Banku Polskiego o odroczenie terminu płatności II-ej (lutowej) raty rejestrowego kredytu zastawowego. Władze Banku Polskiego uznały całkowicie słuszność stanowiska Rady Naczelnej i rozterminowały zapadającą w tym miesiącu ratę kredytu pod zastaw zboża w ten sposób, że rata ta zostaje rozbita na trzy równe części, z których każda będzie płatna w terminach płatności raty kwietniowej, majowej i czerwcowej. Wobec tego, że według pierwotnego planu rolnicy mieli zapłacić w styczniu, lutym, marcu i kwietniu r. b. po 15 proc., a w maju i czerwcu po 20 proc. początkowego zadłużenia z tytułu kredytu zastawowego, obecnie po dokonanej już w styczniu r. b. zapłacie 15 proc., w lutym będą oni wolni od zapłaty tego kredytu, w marcu uiszczą 15 proc., w kwietniu 20 proc., a w maju i czerwcu po 25 proc. kredytu pod zastaw zboża.

Powyższe zarządzenie Banku Polskiego dotyczy również kredytów zaliczkowych dla drobnego rolnictwa.

Pomyślny wynik rokowań polsko-austrjackich

Z Wiednia donoszą, że trudności w rokowaniach handlowych polsko - austrjackich zostały w większej części pokonane i że należy oczekiwać podpisania traktatu już w najbliższych dniach.

Kontyngenty dla eksportu austrjackiego tych towarów co do których Polska wydała dotychczas zakazy przywozowe, będą prawdopodobnie utrzymane. Dla nowych zakazów przywozowych ułożono nowe kontyngenty, które naogół odpowiadają potrzebom Austrji. Obecnie eksport z Austrji do Polski ustał prawie zupełnie, ponieważ ze strony Polski nie są udzielane pozwolenia na przywóz. Nowy traktat nie będzie prawdopodobnie zawierał umowy w sprawie ceł. Przy ustalaniu kontyngentów przywozowych bydła uwzględniono poczęści żądania austrjackich agrarjuszy. Pewnem jest, że nie będzie zawarty żaden układ clearingowy między Polską a Austrją.

W sprawie eksportu drobiu

Jedna z ważniejszych pozycyj eksportu płodów naszego rolnictwa — wywóz drobiu — znajduje się w obliczu zupełnego upadku. Zamknięcie najważniejszego rynku zbytu w Niemczech, daleko bardzo idące ograniczenia, na jakie natrafia nasz eksport drobiu w Anglji i Francji, zmuszają naszych eksporterów do pionierskich prób zdobycia nowych rynków.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że eksport drobiu wraz z pochodnemi produktami (pierze i jaja) stanowi bardzo ważną pozycję w naszym bilansie handlowym, mianowicie około 160 milj. zł. rocznie — należy przypuszczać, że czynniki państwowe przyjdą z wydatną pomocą naszym ośrodkom eksportu drobiu.

Sprawa popierania eksportu drobiu została definitywnie zdecydowana przez komisję międzyministerjalną, jednak załatwienie ostateczne i wprowadzenie w życie tego postanowienia przeciąga się od szeregu tygodni. Nie trzeba dodawać, jak dotkliwe straty przynosi taka zwłoka w pełni sezonu eksportowego.

Eksporterzy drobiu, zorganizowani przy Polskiem Związku Eksporterów Drobiu, złożyli w Min. Przemysłu i Handlu memorjał, w którym wysunęli postulat premjowania eksportu drobiu w wysokości 1 zł. za 1 kg. Środki pieniężne na premje eksportowe możnaby osiągnąć z importu owoców południowych: pomarańczy i bananów. Proponowany ekwiwalent importu owoców za eksport drobiu

Rozwiązanie Warszawskiej Izby Rzemieślniczej

Minister Przemysłu i Handlu zarządzeniem z dnia dzisiejszego rozwiązał warszawską Izbę Rzemieślniczą, ustanawiając jednocześnie zarząd tymczasowy w składzie następującym: prezes p. Antoni Mencel, wice-prezesi pp. Karol Wendt i Ch. Rasner oraz członkowie pp. Wacław Burcicki, Bronisław Chmielewski, Stanisław Kreti, S. Glocer, Zygmunt Sierakowski i Józef Trojanowski.

Rozwiązanie Izby Rzemieślniczej w Warszawie jest, jak wiadomo, wynikiem trwającego od dłuższego czasu zatargu w łonie tej instytucji i znacznego zdekompletowania składu jej radców. Należy przypuszczać, że niezadługo nastąpią nowe wybory. Narazie normalny bieg prac Izby Rzemieślniczej nie dozna żadnej przerwy, dzięki jednoczesnemu z rozwiązaniem wyznaczeniu zarządu tymczasowego.

Przemysł browarniczy

Sytuacja większości browarów poprawiła się w grudniu o tyle, że browary sprzedawały prawie wyłącznie za gotówkę, płatną przy odbiorze piwa, co obniżyło wprawdzie i tak już nikłe obroty, lecz uchroniło przynajmniej od dalszych strat na koncie dłużników. Obroty grudniowe wynosiły około 60 proc. obrotów zeszłorocznych; wypłacalność odbiorców z tytułu starych długów spadła prawie do zera, tak, że konta te można uważać za zamrożone przy przypuszczalnych stratach około 50 proc.

Ceny jęczmienia spadły, gdyż niewielkie zapotrzebowanie browarów zostało po większej części pokryte. Ceny za chmiel pierwszorzędnych gatunków nie obniżyły się w porównaniu do roku zeszłego, chociaż popyt jest znacznie mniejszy. Utrzymanie cen należy przypisać zmniejszeniu obszarów uprawy, a temsamem słabszej podaży.

INFORMACJE

— DELEGACJA IRLANDZKA PRZYBYWA DO POLSKI DLA ZBADANIA PRZEMYSŁU BEKONOWEGO

W ciągu bieżącego miesiąca przybędzie do Warszawy oficjalna delegacja irlandzka, w której składzie znajdą się przedstawiciele rządu, parlamentu i przemysłu Wolnego Państwa Iryjskiego.

Goście irlandzcy mają na celu zbadanie stanu przemysłu bekonowego w Polsce, jego urządzeń i organizacji, która w ciągu krótkiego stosunkowo czasu, osiągnęła tak wybitne wyniki w eksporcie na rynki brytyjskie.

— NOWE POLSKIE OKRĘTY HANDLOWE

Polsko - brytyjskie towarzystwo okrętowe buduje 2 nowe okręty handlowe, z których pierwszy spuszczony zostanie na wodę w marcu r. b., a drugi w maju r. b. Okręty te otrzymają nazwy Lwów i Lublin. Zbudowane są one według specjalnego typu i będą największemi statkami polskiej floty handlowej dla przewozu łatwopsujących się artykułów spożywczych. Uruchomienie obu tych statków, wzmocni łączność handlową między Polską a Anglją.

— WYWÓZ WĘGLA DO BELGJI

Rząd polski prowadzi obecnie rokowania z rządem belgijskim o zwiększenie dotychczasowego kontyngentu przywozu węgla z Polski. Rokowania te mają przebieg pomyślny.

— 173 PROC. POKRYCIA BANKNOTÓW FRANKÓW SZWAJCARSKICH

Bilans Szwajcarskiego Banku Narodowego za trzeci tydzień stycznia r. b. wykazuje dalszy wzrost zapasu złota o 20.7 milj. do 2.425 milj. franków szw. Zapas walut wysokocennych zwiększył się o 24.6 milj. do 122 milj. fr. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 21.7 milj. do 1.468 miljonów franków, natomiast inne natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 60.7 milj. do 1.167 milj. fr. Pokrycie obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań złotem i dewizami wynosi 96.6 proc., a samego tylko obiegu biletów 173 proc.

— DUŻA UPADŁOŚĆ W NIEMCZECH

Prawdziwą sensację w kołach handlu włókienniczego Niemiec, wywołało zawieszenie wypłat przez utworzoną dopiero zaledwie przed pół rokiem firmę handlową, powołaną do życia celem prowadzenia handlu z Francją. Firma ta „Textilhandel" G. m. b. H. poniosła olbrzymie straty w związku z wprowadzoną w końcu ub. r. podwyżką ceł we Francji. Zobowiązania przedsiębiorstwa przekraczają miljon marek, natomiast aktywa są najzupełniej nieustalone, ponieważ większa część zapasów towarowych znajduje się na konsygnacji we Francji. Zawieszenie wypłat dotknęło znaczną ilość wielkich fabryk niemieckiego przemysłu włókienniczego.

— SOWIECKIE AUKCJE FUTRZANE

W początkach marca odbędą się w Leningradzie rosyjskie aukcje futrzane. Poraz pierwszy urządzono tego rodzaju aukcje w roku 1931. Projektowane jest bardzo poważne rozszerzenie tej imprezy, co wymierzone ma być między innemi przeciwko odbywającym się stale tranzakcjom futrzanym w Lipsku.

SZACHY

NARODOWY KONKURS DWUCHODÓWKOWY

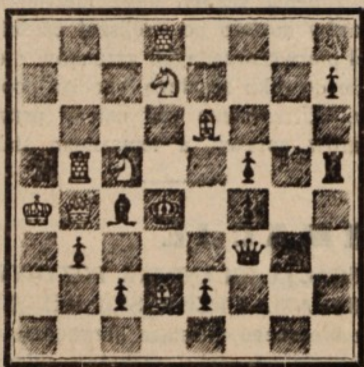
Warszawskie Koło problemistów ogłasza niniejszym swój pierwszy narodowy konkurs zadaniowy na dwuchodówki. Zadania oryginalne na djagramach w dwuch egz., jeden z godłem, drugi w oddzielnej zamkniętej kopercie z nazwiskiem i adresem autora wewnątrz, obranem godłem zaś na kopercie, — nadsyłać należy pod adresem: **A. Goldstein, Warszawa, Złota 44 do dnia 15 maja r. b.**

Sędziowie konkursu: M. Wróbel i L. Tuhan - Baranowski.

Koło ofiaruje wartościowe nagrody książkowe, z pośród dzieł o kompozycji szachowej.

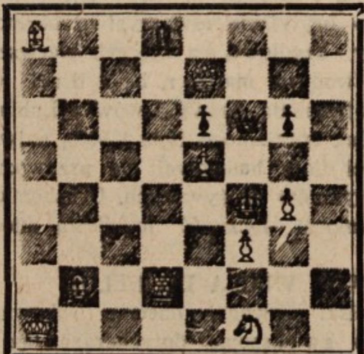
Rozstrzygnięcie konkursu najpóźniej w lipcu r. b.

ZADANIE Nr. 203.
M. Wróbel,
„Bristol Times“ and Minor“ 1931/I,
IV nagroda.



MAT W 2 POSUNIĘCIACH

ZADANIE Nr. 204.
L. Tuhan - Baranowski,
(oryginalne),
(pośw. red. D. Przepiórce z okazji pięciolecia czasopisma „Świat Szachowy“).



MAT W 2 POSUNIĘCIACH

* **Nasze dzisiejsze zadania:** Kompozycja mistrza Wróbla należy do rzędu zadań konkursowych **o wysokim poziomie technicznym i ideowym.** Zadanie Nr. 204 posiada w swej treści niespodziewane wiązanie, będące clou tej kompozycji.

WARSZAWSKIE KOŁO PROBLEMISTÓW

Założone niedawno w Warszawie Koło Problemistów wzięło się energicznie do pracy propagandowej. Na posiedzeniu dnia 27 stycznia r. b. powzięto szereg ważnych uchwał. Obok konkursu zadaniowego (patrz wyżej), Koło organizuje **propagandowy konkurs rozwiązaniowy,** będący preludjum do tegorocznych zawodów międzynarodowych. W tym konkursie propagandowym, otwartym dla wszystkich miłośników poezji szachowej, 5 pierwszych zwycięzców uzyskają prawo uczestniczenia w polskiej drużynie reprezentacyjnej na konkursie międzynarodowym. Szczegóły obu konkursów podane zostaną w najbliższym czasie w „Świecie Szachowym“ oraz w całej polskiej prasie szachowej.

I-szy wewnętrzny konkurs rozwiązaniowy W. K. P. zakończył się z następującym rezultatem: Maksimum (34) punktów osiągnęli pp. inż. Kruszewski, Tytor oraz Pragiert, zdobywając tem samem nagrody.

Przedłużono wreszcie kadencję tymczasowego zarządu W. K. P. do dnia 18.II, którego to dnia odbędzie się w drugim terminie doroczne walne zgromadzenie członków Koła.

Zabawy karnawałowe

TOMBOLA - BAL MASKOWY B. ARTYSTÓW TEATRÓW MIEJSKICH

W sobotę o godz. 12-ej w nocy w Salach Teatru Wielkiego i Redutowych zakończenie tegorocznego karnawału Tombola-Bal Maskowy b. Artystów Teatrów Miejskich. Orkiestra. Tańce.

Loże i bilety wejściowe sprzedają kasy teatralne w Gmachu Teatru Wielkiego.

Radjo

RECITAL CHOPINOWSKI

W sobotę 6 b. m. o godz. 22.10 — **Chopinowska „sobota“ będzie recitalem młodego pianisty p. Bolesława Kona, który zapowiada się atutem przyszłego konkursu Chopinowskiego.** Z większych utworów wykona artysta wdzięczne „warjacje“ na temat opery „Ludovic“ Herolda op. 12 wydane w r. 1833. Pozatem w programie: Tragiczny polonez Es-moll, Mazurek i 3 Etiudy — Es-moll, A-moll, i C-moll op. 10, które będą najlepszym wskaźnikiem artyzmu i techniki młodego artysty.

SŁUCHOWISKO HISTORYCZNE

Dnia 6 b. m. o godz. 18.05 transmitowane będzie barwne **słuchowisko historyczne pióra Marji Dynowskiej p. t. „Zapusty“, w którem przewinie się przed mikrofonem hucznie, wesoło i beztrosko rozbawiona młodzież staropolska.**

„DUSZA WIELKOPOLSKI“

Dnia 6 b. m. o godz. 21.55 p. Przemysław Mączewski w feljetonie p. t. „Dusza Wielkopolski“ przeprowadzi psychiczną analizę charakteru ludności zamieszkującej ziemie, które były kolebką Polski.

SOBOTA
6 lutego

11.45 — Przegląd prasy. **12.10** — Poranek szkolny ze Lwowa. **12.45** — Płyty. **14.45** — Płyty. **15.15** — Wiadomości Wojskowe. **15.25** — „Przegląd wydawnictw perjodycznych“. **15.45** — Giełda. **15.50** — Płyty.. **17.00** — Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. **18.05** — Program dla dzieci. **18.30** — Koncert dla młodzieży. **18.50** — Rozmaitości. **1z.15** — Skrzynka pocztowa rolnicza. **19.30** — Wiad. sportowe. **19.35** — Płyty gramofonowe. **19.45** — Pras. Dz. Radjowy. **20.00** — „Na widnokręgu“. **20.15** — Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. Stan. Nawrota. Mieczysław Fogg (śpiew). Wawrzyniec Żywolewski (gitara) prof. L. Urstein (akomp.). **21.55** — Feljeton „Dusza Wielkopolski“ — P. Mączewski. **22.10** — Utwory Chopina w wyk. Bolesława Kona. **22.50** — Muzyka taneczna z „Oazy“.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZĘDOWE z dn. 3.2

WALUTY

Dolary 8,89½. Holandja 359,45. Szwajcarja 174,17. Londyn 30,90. Nowy Jork 8,918. Paryż 35,09. Praga 26,41½. Włochy 44,80.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 5,00 zł.

PAPIERY PROCENTOWE

3% Poż. Prem. Bud. 31. 4% Poż. Inw. 84,75 — 84,50. 4% Poż. Dol. 43,25. 8% L. Z. B-ku Roln. 94. 8% L. Z. B-ku Gosp. Kraj. 94. 7% L. Z. B-ku Roln. 83,25. 7% L. Z. B-ku Gosp. Kraj. 83,25. 5% Państw. Poż. Konw. 40,25. 6% Poż. Dol. 55 — 56 — 55. 7% Poż. Stab. 54,25 — 57 — 54,75. 4½% L. Z. zł. 41. 8% Miejskie zł. 62,50 — 64 — 63. 8% L. Z. m. Łodzi 60 — 60,50. 8% L. Z. m. Częstochowy 55. 10% L. Z. m. Siedlec 61,15.

AKCJE

Bank Polski 100,75 — 101. Lilpop 13,25 — 13,50. Lombard 146.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 1.2. Notowano parytet **wagon Warszawa** za 100 kg. w handlu **hurtowym w ładunkach wagonowych:** żyto 23.00—23.50, **pszenica dworska** 25.00 — 25.50, pszenica **zbierana** 24.50—25.00, **owies zbierany** 20.00 — 21.00, **owies** jednol. 23.00—24.00, jęczmień na **kaszę** 21.00—21.50, jęczmień **browarowy** 23.00—24.00, groch polny jadalny 27.00 — 30.00, groch Victoria 30—34.00, rzepak zimowy 33.00 — 34.00, **koniczyna** czerwona surowa bez grubej kanianki 175—200, koniczyna **czerwona** bez kanianki o czystości do 97% 220—260, koniczyna biała **surowa** 250—350, koniczyna biała **bez** kanianki **o** czystości do 97% 350—450, **mąka pszenna luksusowa 43.00—**50.00, 4/0 38—43, mąka **pytlowa** 40—42, **sitkowa** 31—32, **razowa** 31—32, otręby **pszenne szale** 15.00—16.00, **średnie** 14.00—15.00, **żytnie** 12.50—13.00, **kuchy** lniane 23.00-24.00, rzep. 18.50-19.50, **słonecznikowe** 40—44% 19.00—20.00, **peluszka** 26—28, **seradela** podwójnie czyszczona 27—30, łubin niebieski 15.00—17.00, łubin żółty 18—20, **wyka** 24—26, siemie lniane bazis 90% 35—37. **Obroty i podaż małe.**

POZNAŃ, 1.2. **Żyto** 22.75—22.50, **pszenica** 22.75—23.50, jęczmień **przem. a) wagi 64—66 kg.** 19.25—20.25, b) **wagi** 68 kg. 20.75 — 21.75, **jęczmień browarowy** 23.00—24.00, **owies** 19.50—20.00. **mąka żytnia 65 proc.** 33.50—34.50, **pszenna 65%** 34.75—36.75, **otręby żytnie** 14.50—15.00, **pszenne** 14.00—15.00, **pszenne grube** 15.00—16.00, **rzepak** 32.00—33.00, **gorczyca** 33—40, **wyka letnia** 22—24, **peluszka** 21—23, **groch** Victoria 23—27, **Folgera** 30—33, łubin nieb. 12.5—13.5, **żółty** 15.5—16.5. **seradela** 25—28. **koniczyna czerw.** 150—190, **biała** 280—350, **szwedzka** 125—145, **żółta odtłuszczona** 125—145, **tymoteusz** ———, **rajgras angielski** ———. **Usposobienie spokojne.**

LWÓW, 1.2. Ceny rynkowe **za** 100 kg. parytet **Podwołoczyska:** żyto małopolskie jednolite 21.50—21.75, **zbiorowe** 20.75—21.00, **fasola** krasa 27—28, otręby pszenne 10.5—10.75. Ceny rynkowe jęczmień przemiałowy 14.00—14.50, **pastewny** 13.50—14.00, **owies** dworski 20.75—21.25, **zbiorowe** 18.25—18.75, **kukurydza krajowa** 15.50—16.00, **fasola biała** 16—18, **wyka czarna** 21—25, hreczka **przemiałowa** 16.50—17.00, **pastewna** 14.50—15.00, **otręby** żytnie 10.75—11.00, **kasza** hreczana 31—33. Ceny rynkowe parytet Lwów: jęczmień **przemiałowy** 16.25—16.50, **owies dworski** 23.25—23.75, **mąka pszenna luksusowa** 41.50—42.50, **pszenna** 65% 37.50—38.50, **żytnia** 35.50—36.50, otręby **żytnie** 11.25—11.50, **kasza jęczmienna grubsza** 28—30, **pęczak nr.** 10 29—31. **Tendencja spokojna.**

MIĘSO

WARSZAWA, 1.2. **Przebieg targu na Targowisku dla** trzody chlewnej tendencja utrzymana.

Spęd: bydła razem 899, **pozostało** 319 cieląt 105, **świń** 663.

Płacono za 100 **kg. żywej wagi loco** Warszawa: **woły** młode tuczne 75—85 **zł.**, młode mięsiste 70—80 **zł.**, **krowy** oddojone, tłuste 60 - 65 **zł.**, **cielęta mięsiste 95—100 zł., świnie słoninowe** 95—100 **zł.**

Płacono za 1 kg. mięsa loco hale hurtu. Mięso uboju warszawskiego: wołowina zady I gat. 1.25—1.30 II **gat.** 1.15—1.20 **przody koszerne I gat.** 1.40—1.50 II **gat.** 1.20—1.35 **niekoszerne** —.—.—, **cielęcina zady** 1 **gat.** 1.70—.180, II **gat.** —.——., **przody koszerne** I **gat.** 1.70—1.80 II **gat.** —.—.—, **wieprzowina** I **gat.** ———, II **gat.** 1.20—1.30. III **gat.** 1.10—1.50.

Mięso przywozowe: wołowina zady I gat. 1.05—1.10 II **gat.** 0.95—1.05, **przody koszerne I gat.** 0.90—1.00, II **gat** —.—.——, **cielęcina zady I gat.** 1.40—1.50, II **gat.** 1.20—1.30 **przody koszerne I gat.** 1.25—1.35 II **gat.** 1.00—1.15, **bukaty** —.——.—, **baranina I gat.** —.——.—, **wieprzowina słoninowa I gat.** —.

Biuletyn meteorologiczny

Dziś o godz. 10 w Warszawie ciśnienie 751.7 na poziomie 120 m. temperatura —4 st. C., wilgotność 75 proc., stan nieba: śnieg. Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce zachmurzenie zmienne z przelotnemi opadami. Chłodniej (nocą umiarkowany, dniem lekki mróz). Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry północne i północno-zachodnie.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 80 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 18 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.
OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej“, Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI